

1940, 2010

POŁONIA WĘGIERSKA

M I E S I Ę C Z N I K

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Ára: 200 Ft

2010. IV. 27.

2010/172

ÁPRILIS
KWIECIEŃ

W 70 ROCZNICĘ
ZBRODNI KATYŃSKIEJ...

NA BUDAŃSKIM
OBRZEŻU BUDAPESZTU

DZIEŃ PRZYJAŹNI
POLSKO-WĘGIERSKIEJ

PO UTRACIE
JERZEGO
KOCHANOWSKIEGO

TRIDUUM
WIELKANOCNE



Budapeszt w hołdzie ofiarom tragedii prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem



Pod pomnikiem
Józefa Bema

fot. Małgorzata Végh



Pod tablicą Pamięci
Męczenników Katyńskich

fot. Balázs Ambrus

Pod Ambasadą RP

fot. Małgorzata Végh



fot. Bożena B.Szadai



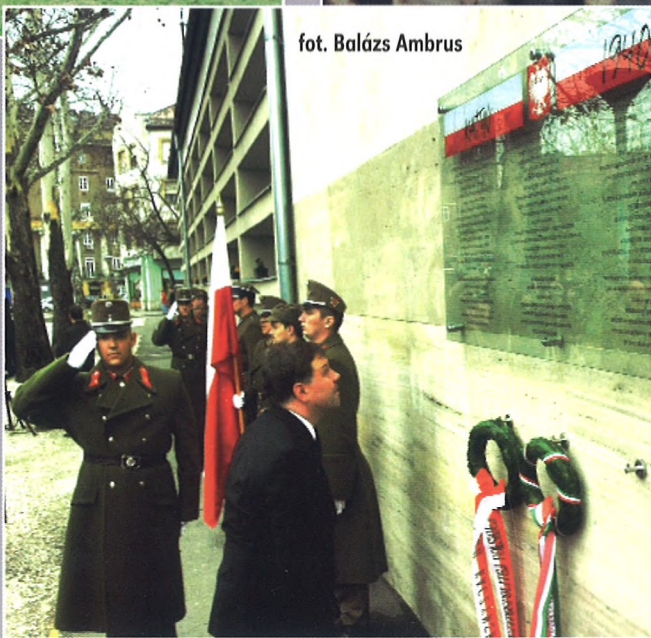
fot. Balázs Ambrus

fot. Gabriella Steindl

Główne obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Óbudzie

Sobota 10 kwietnia
pod pomnikiem Bema

fot. Małgorzata Végh



Polonia Węgierska

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

A GLŐS POLONII negyedévi mellékletével

Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat lapja
Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felélős kiadó / Odpowiedzialny wydawca:

dr Halina Csűs Lászlóné

Megbízott főszerkesztő /
p.o. redaktora naczelnego:

dr Konrad Sutarski

Szerkesztőségi titkár /

Szekretarz redakcji:

Magda Rajtar-Szabó

Grafikai szerkesztő / Redaktor graficzny:

Dukay Barna

Szerkesztőség / Redakcja:
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: 261-3479

E-mail: polweg@polonia.hu

Szerkesztőségi nap / Dzień redakcyjny:
csütörtök / czwartek: 12⁰⁰-16⁰⁰

Ritter Nyomda, Budapest
HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségért Közalapítványnak köszönhetően, további támogató: LK Szenatus és a "A Keleten Élő Lengyelek" Alapítvány

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Węgrzech oraz wsparciu finansowemu Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" ze środków Senatu RP.

WAŻNE ADRESY - FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech

1102 Budapest, Állomás u. 10

Tel./Fax: 261-1798, olko@polonia.hu

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Tel/Fax: 260-8023,

muzeum@polonia.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

1102 Budapest, Állomás u. 10.

Tel./Fax: 261-2748, szkolpol@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. J. Bema na Węgrzech

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.

Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204, bem@bem.hu

Stowarzyszenie Polskich Katolików
na Węgrzech pw. św. Wojciecha
i Dom Polski

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

Tel/Fax: 262-6908, adalbert@enternet.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

Tel/Fax: 431-8414, leskryza@op.pl

Pozostałe ważne adresy - patrz str. 22.

További fontos címek a 22. oldalon található.

Chyląc w bólu głowy

W ubiegłym miesiącu przygotowywaliśmy się już na przyście wiosny, a zarazem na nadzieję lepszych czasów. Oczywiście zamierzaliśmy, w siedemdziesiątą rocznicę zbrodni dokonanej przez Związek Radziecki na polskich oficerach, złożyć kwiaty i pochylić głowy przy tablicy katyńskiej, na Skwerze Katyńskich Męczenników w Budapeszcie, nikt jednak nie przypuszczał, że katyńska tragedia może się powtórzyć, że znów – tym razem w katastrofie samolotowej – zginie kwiat elity politycznej Polski, w tym prezydent kraju oraz ostatni, były prezydent RP na obczyźnie. To ponownie, a może nawet podwójnie niebezpieczeństwo katyńskie da się przyrównać do starożytnych tragedii greckich, w których odzwierciedlał się los i moralność całego ludzkiego rodzaju. Jest owo niebezpieczeństwo jednocześnie – po nowej, zbiorowej ofierze życia – jak gdyby niemyym wezwaniem polskiego narodu, aby świat przyznał wreszcie rację surowej, okrutnej prawdzie – już bez osłonek, bez prób dalszego pomniejszania ogromnej amoralności komunistycznego systemu – że zbiorowy mord katyński był zbrodnią dokonaną na całym polskim narodzie. Jest to zatem nieme wezwanie skierowane do przywódców zresztą nie tylko Wschodu, ale i Zachodu, dzisiejszego, nadal pełnego obludy świata, w sytuacji, kiedy oni, wraz ze swoimi narodami, stanęli teraz, nagle obok Polaków i też składają hołd pomordowanym w Katyniu oraz zmarłym w podkatyńskiej katastrofie, uczestnicząc w ostatniej posłudze oddawanej bohaterskim patriotom, w drodze na krakowski Wawel.

Można ufać, że drgnie coś, coś zmieni się teraz na lepsze w stosunkach rosyjsko-polskich, po obecnych, przyjaznych gestach ze strony rosyjskich przywódców. Kroki czynione ku poprawie będą jednak trudne do realizacji, na pewno muszą zostać przy tym ujawnione i ostatnie listy nazwisk na śmierć skazanych polskich oficerów i miejsca, gdzie zostali oni, przed siedemdziesięciu laty, do grobów masowych wrzuceni. Abyśmy wszyscy jednakowo wiedzieli „dokąd ... jechać / by zapalić świecę / w dzień zaduszny”.

Jednocześnie in tym właśnie tragicznym czasie my – Polacy na Węgrzech – jakie ogromne odczuwamy współczucie ze strony narodu, na którego ziemi mieszkamy. Swoją udział w bólu okazują nam teraz częstokroć nawet osoby osobiście nieznanne. Jak gdyby nasza strata narodowa była także ich osobistą stratą – ale Węgrzy polskie niebezpieczeństwa zawsze tak odczuwali, podobnie, jak i my, Polacy, ich narodowe tragedie. I to też jest miarą przyjaźni.

Konrad Sutarski

Fájdalmunkban fejet hajtunk

A z elmúlt hónapban már a tavasz, és egyúttal a jobb idők eljöttét vártuk. Terveztük természetesen, hogy a lengyel tisztek meggyilkolásának hetvenedik évfordulóján a virágokkal és főhajrással emlékezünk meg Budapesten, a Katyni Mártírok Parkjában az emléktábla előtt, de senki sem gondolt arra, hogy a katyni tragédia megismétlődhet, és újból – ezúttal repülőgép-szerencsétlenségben – életét veszti a lengyel politikai elit egy része, köztük az állam elnöke és a lengyel emigráns állam utolsó elnöke is. Ez az újabb, sőt talán kétszeres katyni tragédia a görög drámákhoz hasonlít, melyekben az egész emberiség sorsa és erkölcsisége tükröződött. Ez a szerencsétlenség – ez az új, emberéleteket követelő áldozat – azonban egy néma felhívás is egyben a lengyel nemzet felé, hogy a világ elismerje végre a nyers, szörnyű igazságot – egyértelműen, a kommunista rendszer égbekiáltó amorális voltát kendőzni akaró próbálkozások nélkül –, hogy a katyni tömeggyilkosság az egész lengyel nemzet ellen elkövetett büntetett volt. Néma felhívás nemcsak a keleti, de a nyugati világ vezetői felé, a mai, még mindig álságokkal teli világ felé, most, mikor nemzetekkel együtt hirtelen a lengyelek mellé álltak és ők is tiszteletüket teszik a Katynban meggyilkoltak előtt, a krakkói Wawelre kísérve a hős lengyel patriotákat utolsó útjukon.

Az orosz vezetők baráti gesztusait figyelembe véve bízhatunk benne, hogy az orosz-lengyel kapcsolatok jobbra fordulnak. Nehéz út vezet azonban a javulás irányába, ehhez szükség lesz bizonyosan arra is, hogy nyilvánosságra hozzák a halálra ítélt lengyel tisztek még ismeretlen névsorait és azon helyek listáját, ahol hetven esztendeje tömegsírokba dobálták be őket. Azért, hogy mind megtudjuk „hová kell... elutazni / gyertyát gyújtani / halottak napján”.

Ezekben a tragédiával teli napokban ugyanakkor mi – magyarországi lengyelek – sok együttérzést tapasztalunk a magyar nemzet részéről. Fájdalmunkban osztoznak gyakran olyanok is, kiket személyesen nem ismerünk. Mintha a mi nemzetünk vesztesége az ő veszteségük lenne – de hát a magyarok a lengyel sorscsapásokat mindig is így élték át, mind ahogy mi, lengyelek az ő tragédiájukat is. És ezzel mérik a barátságot.

Sutarski Konrad

W 70 rocznicę Zbrodni Katyńskiej...

Tragikus szombat. Április 10-én az egész világot bejárta a Lengyel Köztársaság államelnöki repülőgép szerencsétlenségéről szóló hír. Az államelnök és kísérete Oroszországba, a katyni tömeggyilkosság színhelyére sietett, a büntett 70. évfordulójára. A katasztrófát nem élte túl senki. A kétoldalnyi cikk azokra az elhunytakra emlékezik részletesebben, akik a magyarországi lengyelség személyes ismerősei, jótevői voltak.



Prezydent RP Lech Kaczyński z żoną Marią



Tragiczna sobota. 10 kwietnia cały świat obiegnęła wiadomość o katastrofie rządowego samolotu, którym do Katynia na obchody 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiego leciała polska delegacja z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na czele Lechem Kaczyńskim i jego małżonką Marią. Tej tragedii nikt nie przeżył. Wśród 96 osób na pokładzie samolotu znajdowali się główni dowódcy sił brojnych, kapelani wojskowi, parlamentarzyści, szefowie wielu ważnych instytucji państwowych, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, funkcjonariusze BOR z ochrony pary prezydenckiej... jak się zwykło mówić „najlepsi z najlepszych”, bo o miejsce w prezydenckim samolocie nie było łatwo. Tym jednym samolotem leciało wiele wybitnych postaci. To chyba największa polska katastrofa od czasu II wojny światowej, tragedia narodowa. Ale to przede wszystkim tragedia w wymiarze ludzkim – każda z tych osób pozostawiła po sobie osieroconą rodzinę: rodziców, żonę, męża, dzieci. Pozostała po nich wielka pustka. Aż trudno uwierzyć, że coś takiego mogło się zdarzyć.

Niektóre osoby spośród ofiar tragedii pod Smoleńskiem węgierska Polonia miała okazję poznać osobiście.



Minister w Urzędzie Prezydenta RP
Mariusz Handzlik

Zaledwie dwa tygodnie przed katastrofą smoleńską w Budapeszcie gościł podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta **MARIUSZ HANDZLIK**, który zastępował prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego na obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Óbudzie. Także wcześniej towarzyszył prezydentowi podczas wizyt oficjalnych na Węgrzech, jako dyrektor Biura Spraw Zagranicznych Kancelarii Prezydenta RP (w latach 2006-2008).



Ostatni prezydent RP na obczyźnie
Ryszard Kaczorowski

Prezydent **LECH KACZYŃSKI** kilkakrotnie odwiedził Węgry – w październiku 2006 r. podczas obchodów 50 rocznicy węgierskiego października, w 2007 r. w ramach spotkań prezydentów Grupy Wyszehradzkiej, a ostatnio był tu w marcu 2008 r. Wraz z węgierskim prezydentem László Sólyom patronował Dniom Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, obchodzonym pierwszy raz w marcu 2006 r., kiedy obaj prezydenci odsłanili pomnik przyjaźni polsko-węgierskiej w Győr. Podczas swoich wizyt spotykał się również z węgierską Polonią. Oczywiście towarzyszyła mu żona, **MARIA KACZYŃSKA**, która tu żyjącym Polakom już podczas pierwszej wizyty na Węgrzech w Győr dała się poznać jako osoba niebywale ciepła i otwarta. Prezydent Lech Kaczyński patronował też obchodom polskiego września w 70. rocznicę wychodźstwa polskiego na Węgrzech w ubiegłym roku. W lutym br. podczas Węgierskiego Dnia w Katowicach nadał pośmiertnie order bohatera tamtych czasów: Henrykowi Sławikowi, Józsefowi Antalowi oraz wielu duchownych, m.in. ks. Béla Vardze.

W katastrofie zginął również ostatni prezydent II Rzeczypospolitej na uchodźstwie, **RYSZARD KACZOROWSKI**. Prezydenta Kaczorowskiego węgierscy Polonusi mieli okazję poznać cztery lata temu, kiedy odwiedził Budapeszt z okazji 50-tej rocznicy Rewolucji Węgierskiej. Z tutejszą Polonią spotkał się wówczas w Kościele i Domu Polskim w Budapeszcie, zawiązał również do



Sekretarz Generalny ROPWiM
Andrzej Przewoźnik



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
Janusz Kurtyka



Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska” Maciej Płażyński

Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP, gdzie uczniowie mieli okazję wziąć udział w wyjątkowej lekcji historii. Odwiedził także Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, któremu podarował kopię Uchwały Rady Rzeczypospolitej Polskiej powziętej dnia 27 października 1956 roku w Londynie, „piętnującej najazd sowiecki na Węgry”.

Na Węgrzech bardzo często gościł wybitny historyk **ANDRZEJ PRZEWOŹNIK**, od 18 lat pełniący funkcję sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, szczególnie zaangażowany w sprawę Zbrodni Katyńskiej. Wspierał wiele projektów związanych z opieką nad miejscami pamięci polsko-węgierskiej historii, sam był autorem opracowań na temat polskiego uchodźstwa na Węgrzech. Trudno zliczyć ilu inicjatywom Rada Ochrony Pamięci – dzięki Andrzejowi Przewoźnikowi – patronowała, ile z nich wspierała finansowo czy sama wychodziła z pomysłem: remont polskich parceli i kwater wojskowych, odnowienie miejsc pamięci uchodźstwa polskiego na Węgrzech, wystawa poświęcona Katyniowi, czy budowy pomnika w Győr, tablica pamięci Męczenników Katyńskich w Óbudzie. Ostatnio był to pierwszy pomnik św. Jadwigi na Węgrzech. Podczas uroczystości odsłonięcia tego pomnika, 18 października ub. roku węgierska Polonia poznała również generała dywizji Wojska Polskiego, biskupa polowego ks. **TADEUSZA PŁOSKIEGO**, który w 2005 r. wszedł w skład Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Nie można też zapomnieć o wybitnym polityku, byłym Marszałku Sejmu RP i Wicemarszałku Senatu RP, **MACIEJU PŁAŻYŃSKIM**, który kilka lat temu odwiedził Polaków żyjących na Węgrzech. Marszałek Płażyński był zwolennikiem współpracy PO i PiS-u, z powodu jej braku zaangażował się w działalność na rzecz Polonii od 2008 r. pełniąc funkcję prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Wcześniej jako Marszałek, a ostatnio jako prezes Stowarzyszenia wspierał wiele inicjatyw naszej Polonii. To z pomocą właśnie Senatu RP i „Wspólnoty Polskiej” rozbudowano polonijne muzeum, a ostatnio budynek Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech, ale także organizowane są Igrzyska Polonijne, w których co roku uczestniczą przedstawiciele węgierskiej Polonii, czy letnie obozy dla dzieci polonijnych. Nie zdążył m.in. dokończyć jednego z wielu projektów pomocy Polonii – kolejnej edycji akcji „Lato z Polską”.

Warto wspomnieć także o prezesie Instytutu Pamięci Narodowej historyku **JANUSZU KURTYCE**, za którego prezesury IPN (od grudnia 2005 r.) żywo współpracował z polonijnymi instytucjami, przede wszystkim z Muzeum Polonii Węgierskiej i SPK przy Ambasadzie RP. Dzięki tym kontaktom Polonusi mieli okazję obejrzeć niezwykle wystawy z najnowszej historii Polski ze zbiorów IPN.

Nie zapominajmy też o innych ofiarach tej katastrofy – tych mniej lub całkiem nieznanych szerzej osobach. Wielu z tych ludzi towarzyszyło niemal zawsze prezydentowi RP podczas wizyt zagranicznych, choćby funkcjonariusze BOR – młodzi ludzie z ochrony prezydenta, wśród nich osobisty „anioł stróż” pani Marii – Marek Uleryk, czy osobisty lekarz prezydencki, Wojciech Lubiński. Pamiętajmy także o tych, którzy lecieli do Katynia, by uczcić pamięć kogoś bliskiego z rodziny, kto stracił tam życie 70 lat temu. Większość z nich od lat pracowała na rzecz ujawnienia Zbrodni Katyńskiej.

Magda Rajtar-Szabó



W wielu miejscach na Węgrzech Polacy i Węgrzy z potrzeby serca organizowali spontaniczne spotkania, by upamiętnić ofiary katastrofy nad Smoleńskiem. Wielu z nich udało się pod polską Ambasadę w Budapeszcie – polski skrawek ziemi na Węgrzech, gdzie codziennie przybywały żniče. Tu też została wystawiona księga kondolencyjna. Żniče i kwiaty pojawiały się w wielu miastach węgierskich przy miejscach czy pamiątkach historycznych kojarzonych z Polakami i Polską.

Na wieść o katastrofie prezydenckiego samolotu, w sobotę 10 kwietnia pod pomnikiem Bema w Budapeszcie zebrał się tłum Węgrów i Polaków, by połączyć się w żał z rodzinami ofiar. Tego dnia w Mucsony w intencji tragicznie zmarłych odprawiono modlitwę ekumeniczną.

W niedzielę 11 kwietnia w Győr przy pomniku Przyjaźni Polsko-Węgierskiej tamtejsza Polonia wraz z przedstawicielami władz miasta i urzędu wojewódzkiego Győr uczcili pamięć ofiar katastrofy lotniczej. W Budapeszcie w Kościele Polskim na Kőbányi mszę żałobną w intencji wszystkich ofiar tej katastrofy odprawił Nuncjusz Apostolski na Węgrzech ks. abp. Juliusz Janusz wraz z proboszczem ks. Leszkiem Kryżą. Do licznie zebranych w polskiej świątyni dołączył prymas Węgier, kardynał ks. abp. Péter Erdő. W Tata na mszy za dusze zmarłych i w intencji ojczyzny zbrali się również Polonusi i władze miasta. Mieszkańcy Székesfehérváru wraz z tamtejszą Polonią i przedstawicielami władz miasta, województwa, duchowieństwa złożyli hołd ofiarom tragedii smoleńskiej 12 kwietnia.

W Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, który przypada na 13 kwietnia, na Óbudzie, gdzie zaledwie dwa tygodnie wcześniej miały miejsce obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej z udziałem tragicznie zmarłego ministra Mariusza Handzlika, pod tablicą Pamięci Męczenników Katyńskich, odbyły się uroczystości upamiętniające Katyńskie ofiary sprzed 70 laty, których organizatorem był SMP III dzielnicy Budapesztu. Licznie zebrani uczcili pamięć prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wszystkich ofiar katastrofy sprzed kilku dni.

Prezentacje organizacji, ośrodków, regionów polonijnych

Na budańskim obrzeżu
Budapesztu

Két kisvárosba látogatunk a főváros budai oldalán: Érdre és Szentendrére, ahol sok lengyel él

Wszeregu miejscowości leżących w niewielkiej odległości od Budapesztu i właściwie należących do jego aglomeracji istnieją aktywne ośrodki polskości. Spośród miasteczek leżących po budańskiej stronie stolicy Węgier wybraliśmy dwa takie, gdzie działalność polonijna odnotowywana jest już od dłuższego czasu. Są to Érd oraz Szentendre.

Érd i jego Polacy

Nagy falu volt Érd, talán a legnagyobb Közép-Európában, Lengyel Kissebbségi Önkormányzat és Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület működik ott

Érd, jako niewielka osada, istniał już od wczesnego średniowiecza, wchodząc kolejno w skład posiadłości szeregu znaczących rodów węgierskich, takich jak: Szapáry, Illésházy, Bathány, Károlyi. Hrabowie Károlyi dokonali w II połowie lat dwudziestych XX wieku wielkiej parcelacji okolicznych ziem, sprzedając pod zabudowę należące do nich pastwiska, sady i lasy. Na skutek tego Érd stał się, w następnych latach i dziesięcioleciach, „największą wsią Europy Środkowej” i „sypialnią Budapesztu”. Zabudowa typu miejskiego została rozpoczęta w początkach lat siedemdziesiątych i miejscowość kilka lat później, w 1978 roku, uzyskała prawa miejskie. Érd rozbudowywał się i potem, przekraczając w początkach III tysiąclecia liczbę 50 tysięcy mieszkańców, dzięki czemu stał się w 2006 roku miastem na prawach wojewódzkich.

W zakresie poloników, kontaktów węgiersko-polskich, na pierwsze miejsce wysuwa się wydarzenie datowane na rok 1526. Węgierski król Ludwik II z polsko-litewskiego rodu Jagiellonów, w drodze z królewskiej Budy na południe, - celem zatrzymania pragnącej ujarzmić Węgry armii tureckiej - zatrzymał się na parę dni w Érd. Tam przyłączyły się do wojsk królewskich polskie posiłki wojskowe, przysłane przez króla Zygmunta Starego. Liczyły one 1500 żołnierzy, a dowodzone były przez znanego i dziś z nazwiska szlachcica - Leonarda Gnojeńskiego. Pod Mohaczem wojska węgierskie doznały olbrzymiej klęski. Zginął młody król Węgier, zginęli też prawie wszyscy polscy żołnierze, wraz z ich dowódcą. W Érdzie, na jego południowym skraju, fakt pobytu króla upamiętniony został pomnikiem i znajdującym się na nim napisem, zaś przybycie polskich posiłków uwiecznione zostało

umieszczoną obok - ale na osobnej podstawie - tablicą. Zaginioną w czasie wojny tablicę Stowarzyszenie wraz z Fundacją pw. Św. Michała przy pomocy finansowej Burmistrza Érdy oraz Érdowskiego Samorządu Polskiej Mniejszości postawiło na pierwotnym miejscu. Polskie jest prawdopodobnie (starosądeckie) pochodzenie obrazu „Ubiczowanego Chrystusa”, mieszczącego się też w starej części miasta (w Starowsi - Ófaluy), w kościele pw. św. Michała. W środkowej części dzisiejszego miasta istnieje, jedyne w tym kraju Węgierskie Muzeum Geograficzne, poświęcone w dużej mierze węgierskim geografom, podróżnikom, odkrywcom, - można tam jednak natknąć się i na pewne elementy polskości. Jest w Muzeum na przykład część poświęcona podróżom

Móricza (Mauryczego) Beniowskiego (1741-86); jest rozdział dotyczący działalności Manó Kogutowicza (Emanuela Kogutowicza, 1851-1908) też pół-Polaka po ojcu, założyciela Węgierskiego Instytutu Kartograficznego; przedstawiona została również węgiersko-polska Ekspedycja przez Saharę (1967). O Polakach mieszkających dziś w tym mieście zaczęto częściej mówić od roku 2002 począwszy, kiedy powstał tam po raz pierwszy lokalny Samorząd Mniejszości Polskiej. Obecnie dobiega końca jego druga czteroletnia kadencja. W międzyczasie, w 2004 roku, założone zostało Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne Publicznej Użyteczności w Érdzie. Te dwie organizacje, początkowo w pewnej odległości od siebie, w drugiej kadencji natomiast często ze sobą współpracując, są bardzo aktywne. Stowarzyszenie organizuje wiele imprez kulturalnych, w czym pomocna jest Miejska Biblioteka Publiczna im. Zoltána

Csuki, w niej bowiem odbywa się większość polsko-węgierskich spotkań: literackich, historycznych, wystaw plastycznych na które zapraszani są znani pisarze, artyści i naukowcy krajowi oraz z Polski. Szczególnym osiągnięciem érdowskich organizacji polonijnych była zasadnicza pomoc udzielana przez nie miejscowemu Samorządowi Miejskiemu przy nawiązywaniu (w 2003 roku) i późniejszym, do dnia dzisiejszego, podtrzymywaniu

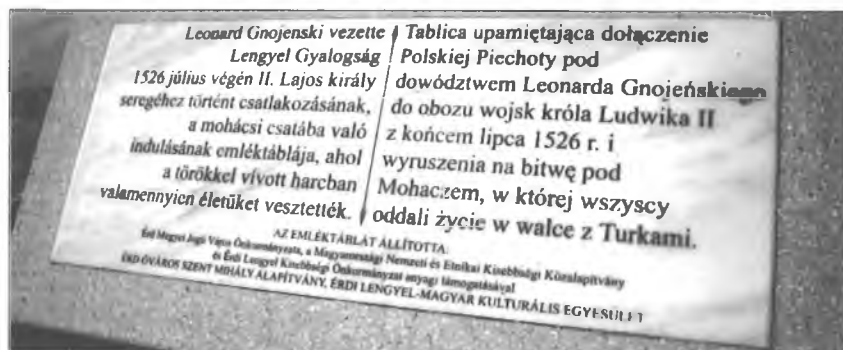


Przed romańskim kościołem w Ják

partnerskich kontaktów z południowo-wschodnim miastem polskim Lubaczów. Stowarzyszenie rokrocznie organizuje wycieczki do Polski (w tym do Krakowa, Zakopanego, Przemyśla, Tarnowa, Sandomierza no i naturalnie do Lubaczowa). Największym wydarzeniem polonijnym Érdy - oprócz zwyczajowych obchodów rocznic narodowych i kościelnych - są doroczne, uroczyste spotkania przy pomniku mohaczowskiemu, zawsze w końcu lipca. Osobnym terenem działalności było, jeszcze do niedawna, szkolnictwo polonijne. Rozpoczęte w końcu dziewięćdziesiątych lat w formie szkoły niedzielnej, zostało przekształcone w roku 2004 na Oddział Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Zmniejszenie się liczby miejscowej młodzieży w wieku szkolnym spowodowało zamknięcie Oddziału w 2008 roku.

Polonijne sylwetki:

- Władysława Rege - inżynier budownictwa.



Prezentacje organizacji, ośrodków, regionów polonijnych



Z Érdy w Sárvárze

Inicjatorka, wraz z mężem Bélg Rege, wielu przedsięwzięć polonijnych. Motor założenia Samorządu Mniejszości Polskiej w Érdzie i jego pierwszy prezes (2002-04). Założycielka Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia (w 2004 roku) i jego prezes.

- Ewa Majchrowska Sebestyénne - bibliotekarka (zastępca dyrektora Miejskiej Biblioteki w Érdzie) i nauczycielka polonijna. Jedna z najbardziej aktywnych osób w polonijnym środowisku Érdy, organizatorka kulturalnych spotkań polonijnych.

- Klára Megyes Bazsóne - dyrektor Biblioteki Miejskiej w Érdzie. Zastępczyni prezesa Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia i mecenas.

- Małgorzata Morvay - farmaceutka. Przewodnicząca Samorządu Mniejszości Polskiej w Érdzie (od 2006).

Polskość w Szentendre

Az egykori szerb kiséváros, amely a 14-17-ik században tartotta a török elől délről menekült szerbekkel. Ott Lengyel-Magyar Baráti Kör tevékenykedik és az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola tagozata szorgoskodik

Malowniczo położone nad Dunajem, ale od razu też wspinające się w górę Szentendre odnotowane zostało w kronikach już w XII wieku, jednak rozgłos przyniosła mu osiedla w nim ludność serbska, uchodząca na północ przed najazdami tureckimi, - najpierw w końcu XIV i pierwszej połowie XV wieku, następnie zaś pod koniec XVII stulecia. Przede wszystkim ta ostatnia fala uchodząca i potomkowie owej ludności ukształtowali wizerunek miejscowości. Zbudowano szereg kościołów prawosławnych, ustanowione zostało prawosławne biskupstwo, a i cała osada uzyskała charakter południowosłowiańskiego, w dużej mierze serbskiego miasteczka, ukształtowany w XVIII i XIX wieku. Jakkolwiek do XX wieku ludność uległa wymianie i obecnie Serbów prawie tam nie ma, to jednak ciasna, kamienna zabudowa wąskich uliczek, kamienne schody ciągnących się ku górze zaułków, wszystko to posiada w sobie do dziś coś tak oryginalnego, że już w XIX, a szczególnie w XX wieku zauroczyło artystów,

chętnie przybywających z pobliskiego Budapesztu i osiedlających się w Szentendre, słusznie nazywane od tego czasu miasteczkiem malarzy.

Pytałem miejscowych Polonusów o polskie pamiątki w tym pięknym mieście. Okazuje się, że właściwie ich nie ma. Flaga polska powiewa na jednym z zewnętrznych wzgórz, o nazwie Köhegy (Kamienna Góra), ponieważ przebywał tam kiedyś Sándor Petőfi - poeta ale i adjutant generała Bema, stąd ten daleki zapach polskości. Innych wydarzeń, pamiątek, wspomnień związanych z czymś co polskie, lub polonijne, jak gdyby nie było. Aż wierzyć się nie chce. Jakkolwiek w Szentendre mieszka - mówiono mi - teraz dwa razy tyle Polaków, rodzin polsko-węgierskich, aniżeli Serbów. Kilkadziesiąt rodzin. I są to niejednokrotnie znani oraz szanowani obywatele miasteczka, jak właścicielka jednego z miejscowych, prawie centralnie usytuowanych antykwiariatów - Krisztina Pastinszky, czy dyrektor (no i właściciel) dobrze prosperującej firmy meblarskiej - Maciej Wasilewski. Ciążyą poza tym ku Szentendre także polonijne rodziny niektórych pobliskich miejscowości, jak Pomáz,

czy nawet Wyszeград.

Dziesięć lat temu zostało założone w Szentendre Koło Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (jakkolwiek pierwszym jego prezesem została budapeszteńska, aktualnie przewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej - Halina Csűcs). Koło to działa i teraz, co może cieszyć, ponieważ założony w 2002 roku Samorząd Mniejszości Polskiej przetrwał tylko jedną kadencję, do 2006 roku. Poza tym prowadzona jest w tym mieście oświata polonijna, powstała jako szkoła niedzielna, a począwszy od 2004 roku jako prężny Oddział w Szentendre Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech, znany szczególnie z przedstawień swojej młodzieżowej Grupy Teatralnej. Koło Przyjaźni prowadzi działalność związaną w dużej mierze z organizacją imprez artystycznych. Od 2000 roku współuczestniczy w organizacji odbywających się - co dwa lata - Międzynarodowych Festiwali Performance i Muzyki "Ciężkiej", na które zapraszane są między innymi muzyczne zespoły z Polski. Współdziała on również przy organizacji Międzynarodowych Konferencji Mediów Artystycznych, zainicjowanych w 2008 roku i w

których też silnie reprezentowani są Polacy. Koło

P r z y j a z n i przygotowuje jednak i tradycyjne imprezy artystyczne dla Polonii.

Polonijne sylwetki:

- Dávid Halper - esteta, inicjator przedsięwzięć polonijnych (wraz z matką Zofią Halper). Współzałożyciel Klubu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, przewodniczący Samorządu Mniejszości Polskiej. „Polonus roku 2002” (nagrody Polskiego Programu Węgierskiego Radia.)

- Alina Papińska - polonistka, nauczycielka Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, kierowniczka szkolnej Grupy Teatralnej.

- Tamás Nagl - polonista, prezes Koła Przyjaźni Polsko-Węgierskiej (od 2004).

Opr.:

Konrad Sutarski



Bożonarodzeniowe spotkanie polonijne w Szentendre



Główne obchody Dnia Przyjaźni

Negyedizben tartották meg a Lengyel-Magyar Barátság Napjait, a központi ünnepségeknél ezúttal Óbuda volt a vendéglátója gazdag műsorával

Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej – od czterech lat obchodzony wspólnie przez obydwa narody, raz na polskiej, raz na węgierskiej ziemi – w tym roku zorganizowany został w Budapeszcie. Na główne obchody, które miały miejsce 23 marca w III dzielnicy Budapesztu Óbuda-Békásmegyer, przybył prezydent Republiki Węgierskiej László Sólyom oraz Podsekretarz Stanu Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mariusz Handzlik, który zastępował prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Obecni byli również przedstawiciele Ambasady RP w Budapeszcie, posłowie polskiego i węgierskiego parlamentu, przedstawiciele miast partnerskich obu krajów, reprezentacje samorządów mniejszości polskiej na Węgrzech, prezesi stowarzyszeń polonijnych. Wcześniej ten dzień świętowano także w szeregu węgierskich miast, m.in. w Pécs, Győr, Székesfehérvár.

Centralne obchody rozpoczęły się od uroczystej, polsko-węgierskiej mszy św. w kościele Zakonu oo. Salezjanów pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Óbudzie.

Zasadniczej części tegorocznych obchodów – sesji plenarnej udzielił miejsca Uniwersytet Óbudański. W jego auli burmistrz III dzielnicy Budapesztu Balázs Bús, witając przybyłych gości, powiedział: „Polski orzeł znajdujący się w oficjalnym herbie III dzielnicy odzwierciedla powiązanie naszych historycznych korzeni. Wspólna była nasza przeszłość, ale także cele i dążenia przyszłościowe obejmujące ten sam kierunek. Dlatego musimy doceniać i wzmacniać kontakty pomiędzy naszymi krajami. Po to, aby coraz więcej ludzi mogło zapoznać się z wartościami naszej kultury, dziedzictwa architektonicznego czy gastronomii. Budujemy symboliczne pomosty między Polską a Węgrami, Budapesztem a Warszawą, Óbudą a Bemowem.” Prezydent László Sólyom w swoim przemówieniu powiedział m.in., że obowiązkiem każdego kraju jest ochrona swoich rodaków żyjących za granicą, a Unia Europejska powinna zwrócić szczególną uwagę na prawa mniejszości narodowych i konieczne jest stworzenie tam

stanowiska komisarza do tych spraw. Na zakończenie wystąpienia podkreślił: „Świętując Dzień Przyjaźni Węgiersko-Polskiej nie tylko przypominamy bogatą przeszłość naszej przyjaźni, ale patrzymy



także w przyszłość. Jestem głęboko przekonany, że ta przyjaźń będzie się stale odnawiać, będzie przynosić wciąż nowe owoce. Być może w obecnym tysiącleciu rzadziej pojawiać się jednak będzie potrzeba poznawania prawdziwych przyjaciół w trudnych sytuacjach.” Dalsi przemawiający również wielokrotnie podkreślali wspólne wątki historii Polski i Węgier, aktualność i znaczenie polsko-węgierskiej przyjaźni oraz liczne wielopłaszczyznowe kontakty naszych obywateli obu narodów. Z kolei prezydent miasta Krosna przekazał władzom Óbudy symboliczny sztandar obchodów Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni, łączący w sobie flagę Polski i Węgier.

Po zakończeniu sesji plenarnej złożone zostały kwiaty pod znajdującą się w pobliżu tablicą Męczenników Katyńskich. Wieniec został złożony również przez przedstawiciela prezydenta RP, sekretarza stanu Mariusza Handzlika.

Na zakończenie przedpołudniowej części uroczystości odbyła się w ruinach rzymskiego amfiteatru inscenizacja historyczna, z udziałem polonijnego Legionu Wysockiego i innych stowarzyszeń rekonstrukcji historycznej.

Popołudniowy program uroczystości obfitował w liczne wydarzenia kulturalne, m.in. wystawę „Polska Księżniczka – Węgierska Królowa” oraz związaną z tym konferencję historyczną na temat Elżbiety Łokietkówny z dynastii Piastów i jej epoki. Nastąpiło także otwarcie – w Muzeum Tekstyliów – wystawy gobelinów naszej plastyczki Marii Rajmon. (O jej wystawie napiszemy szczegółowiej w następnym numerze.) W wielu miejscach Óbudy miały miejsce koncerty i projekcje filmów – jak w Csillaghegy, gdzie wyświetlony został film o Janie Pawle II „Karol – papież, który pozostał człowiekiem”. Na statku A-38, na Dunaju wystąpił zespół Zakopower, a na Placu Przyjaźni odbyła się wspólna zabawa taneczna.

Gospodarzem Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w przyszłym roku ma być Poznań.

Redakcja fot. Gabriella Steindl



Székesfehérvár – Opole: umocnienie przyjaźni

Március 22 és 24 között több mint 60 főből álló küldöttség érkezett Opoleből Székesfehérvárra a Magyar-Lengyel Barátság Napja ünnepségeire. A küldöttségben jelen voltak a régió magas rangú vezetői: a vajdasági közgyűlés elnökhelyettese, Opole város nemzetközi osztályának vezetője és a szmolenszki repülőgép-szerencsétlenségben tragikusan elhunyt Mariusz Handzlik, a köztársasági elnöki hivatal államtitkára, de művészei, iparművészei és költői is. A hivatalos ünnepi program és a kulturális események mellett szakmai találkozókra és beszélgetésekre is sor került, és ezek együttesen elősegítik a két régió kapcsolatainak fejlődését.

Kiedy w marcu ubiegłego roku delegacja województwa Fejér wracała z uroczystości, jaka odbyła się w Opolu z okazji Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, zastanawiano się, co zrobić, by tegoroczne obchody tego dnia na Węgrzech zakończyły się podobnym sukcesem.



W październiku ubiegłego roku, podczas pobytu na Węgrzech delegacji Urzędu Marszałkowskiego i Sejmiku Województwa Opolskiego, przybyłej na zaproszenie Klubu Polonia i Samorządu Mniejszości Polskiej w Székesfehérvárze – była okazja do wymiany poglądów i opinii na ten temat. Podczas rozmów zdecydowano, że do organizacji tegorocznych obchodów dobrze byłoby zaprosić także przedstawicieli władz miejskich Székesfehérváru i Opola. Obecnie, można ocenić, że było to niezwykle pożądane, słuszne i pozytywne postanowienie.

Obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej odbyły się w Székesfehérvár i w Mór w dniach 22-24 marca br. Przybyła na nie liczna, przeszło 60 osobowa grupa opolskich artystów, rękodzielników, poetów, nie zabrakło wysokiej rangi przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i Sejmiku Województwa Opolskiego z Teresą Karol – wicemarszałkiem województwa, oraz Urzędu Miasta Opola z Januszem Karpińskim – naczelnikiem wydziału d/s międzynarodowych na czele. Program był niezwykle bogaty w wydarzenia.

22 marca br., w jednym z miejscowych klubów jazzowych, odbył się wieczór poetycko-muzyczny, na którym opolscy i miejscowi poeci prezentowali swoje utwory w języku polskim i węgierskim. Uczestnikom wieczoru miło było wysłuchać deklaracji pani Teresy Karol, że władze województwa opolskiego wspierać będą wydanie wspólnego tomiku wierszy poetów z partnerskich regionów. Uzupełnieniem wieczoru poetyckiego stał się koncert w wykonaniu miejscowej grupy jazzowej.

Na drugi dzień, w reprezentacyjnej sali Domu Himera, w centrum Székesfehérváru, polskich gości oficjalnie powitali: dr Ibolya Bologh-przewodnicząca Zgromadzenia Radych Województwa Fejér i Tihamér Warvasovszky – burmistrz miasta.

Tego samego dnia w południe – przedstawiciele miasta Opola zaprosili gospodarzy do miejscowego Domu Tańca na tradycyjne, śląskie śniadanie wielkanocne.



nie wielkanocne. Nie zamierzam, a nawet nie potrafię wymienić wszystkich oferowanych gościom smacznych potraw czy opisać wspaniałej dekoracji stołu, dzieł specjalnie przybyłej grupy gastronomików opolskich. Śniadaniu towarzyszył występ zespołu Silesia, prezentującego muzykę i śląskie pieśni opolskiego regionu.

Głównym wydarzeniem Dnia Przyjaźni był galowy koncert zespołów polskich i węgierskich w miejscowym teatrze, połączony z otwarciem wystawy „Opolskie Kwitnące”, na której zaprezentowano przybyłym gościom uroki i zabytki regionu opolskiego. Swoje umiejętności prezentowały też opolskie kroszonkarki. Malowane przez nie jajka wielkanocne wzbudzały duże zainteresowanie wśród zwiedzających.

W ramach koncertu, w którym w charakterze gości honorowych wzięli udział: Mariusz Handzlik – tragicznie zmarły w katastrofie pod Smoleńskiem podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP i Marcin Sokołowski – konsul Ambasady RP w Budapeszcie – miały miejsce często wzruszające, odwołujące się do osobistych doświadczeń, wspomnień i refleksji wystąpienia gości oraz gospodarzy na temat tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej i potrzeby jej utrwalania. W samym pięknym koncercie, który z uwagi na wysoki poziom artystyczny z pewnością na długo pozostanie w pamięci jego uczestników i gości, wystąpiły węgierskie zespoły: Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna z Székesfehérváru, Chór Mieszany Primavera, Zespół Folklorystyczny Alba Regia, ze strony opolskiej zaś Zespół Tańca Nowoczesnego Pech, Zespół Jazzowy Take Style, wymieniony już Zespół Folklorystyczny Silesia i przedstawiciele Opolskiego Studia Piosenki, prezentujący polskie i węgierskie przeboje z lat 60 i 70. Należy też dodać, że koncert odbył się przy zapelnionej całkowicie sali teatralnej, a organizatorzy – z wielkim żalem – musieli odmówić udziału w koncercie wielu chętnym. Opuszczający po koncercie teatr mogli podziwiać wspaniałą, specjalnie przygotowaną iluminację zewnętrzną budynku, nawiązującą do tematyki wystawy i Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Obchody w Székesfehérvárze wypełniały nie tylko wydarzenia kulturalne. Oficjalni goście i przedstawiciele miejscowych oraz regionalnych władz brali także udział w roboczych spotkaniach i rozmowach. Jako bezpośredni uczestnik tych spotkań, mogę stwierdzić, że były to bardzo pozytywne i owocne rozmowy.

Za powodzenie imprez organizowanych w Székesfehérvárze z okazji Dnia Przyjaźni – słowa uznania należą się wymienionym na wstępie organizatorom. Ale należy też dodać – co potwierdzają listy z podziękowaniami kierowane do Klubu Polonia i Samorządu Mniejszości Polskiej – że miejscowa Polonia również przyczyniła się do ich sukcesów, uczestnicząc w wielomiesięcznych przygotowaniach, uzgodnieniach, podejmując się tłumaczeń czy różnych prac organizacyjnych

Andrzej Straszewski

Dzień Przyjaźni w Győr

Győrrött a városi LKÖ székhelyén tartotta meg a helyi lengylség a Magyar-lengyel Barátság Napja ünnepségét. A megemlékezésen fellépett többek közt az „Akord” kamarakórus és a Galgóczy Erzsébet Könyvtár mellett működő „Talpasok” férfikórus.



Obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Győr miały miejsce w 20 marca, w siedzibie SMP w Győr, a rozpoczęły się o godz. 17.00. Organizatorem był Samorząd Mniejszości Polskiej wraz z Polskim Stowarzyszeniem Kulturalnym im. Jana Sobieskiego. Na uroczystość licznie przybyła miejscowa Polonia z rodzinami, sympatycy i przyjaciele. Gośćmi honorowymi spotkania byli: Varga Józsefné dr Horváth Mária prodziekan Uniwersytetu Zachodnio-węgierskiego oraz burmistrz gminy Börcs. Prelekcję na temat historycznych kontaktów polsko-węgierskich i dowodów na trwającą od setek lat przyjaźń obu narodów poprzedziło powitanie gości i wspólne odśpiewanie hymnów obu państw przez Chór męski „Talpasok” działający przy Bibliotece Miejskiej im. Erzsébet Galgóczy w Győr i – też miejscowy – Kameralny Chór Polonijny „Akord”.



W części artystycznej goście wysłuchali pieśni w wykonaniu obu chórów. Chór „Akord” przedstawił polskie pieśni patriotyczne, a także pieśń Fryderyka Chopina, nawiązując do niedawno obchodzonej dwusetnej rocznicy urodzin wielkiego kompozytora. W wykonaniu chóru „Talpasok” zabrzmiały węgierskie pieśni patriotyczne i biesiadne. Chór ten, jak zwykle, przygotował niespodziankę, włączając do swojego repertuaru pieśni polskie. Chór „Akord” nie pozostał dłużny,

wykonując z kolei kilka ludowych utworów węgierskich. Na podobieństwo polsko-węgierskiego dialogu, brzmiały na przemian piosenki to polskie, to węgierskie, a we wspólne śpiewanie włączyli się i przybyli goście. W wypełnionej po brzegi siedzibie SMP takie wspólne spotkania należą już do

tradycji. Jak trafnie ujął to w swym wpisie w Księgę Pamiątkową jeden z przybyłych gości-sympatyków, często uczestniczący w polonijnych uroczystościach i imprezach: „na spotkaniu nie było polityków, nie było oficjalnych przemówień, ani składania wieńców, natomiast była autentyczna atmosfera przyjaźni i współpracy, o jakiej mówi się, wspominając stosunki polsko-węgierskie.” Właśnie takie wydarzenia i wspólne uroczystości nadają treść świętu ogłoszonemu kilka lat temu. Spróbujmy zachować i kontynuować tę przyjaźń, aby i nasi potomni pamiętali, dlaczego w końcu marca obchodzimy Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

tekst i zdjęcia Maria Teresa Szabó

Konferencja Cywilna

A Lengyel-Magyar Barátság Napjai alkalmából Győrrött és Budapesten civil szervezetek tartottak konferenciát, amely felhívással fordult a Visegrádi Négyek civil szervezeteihez

W ramach odbywających się w bieżącym roku uroczystości IV Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej zorganizowana została także – po raz pierwszy, przez Towarzystwo Historyczne im. Józefa Piłsudskiego w Győr – konferencja cywilnych, a więc niepaństwowych, głównie samorządowych, organizacji polskich i węgier-

skich. Otrzymała ona nazwę „Együtt-Razem”, a odbyła się pierwszego dnia (22 III) w Győr, zaś dnia następnego (23.III.) w budapeszteńskiej dzielnicy Óbuda-Békásmegyer, gdzie tego dnia miały miejsce centralne uroczystości Dnia Przyjaźni.

Podczas konferencji przedyskutowany i w Budapeszcie podpisany „Apel do Narodów Europy Środkowej”, skierowany w pierwszym rzędzie do cywilnych organizacji krajów wyszegradzkich, celem stworzenia Cywilnego Forum Wyszegradzkiego, które byłoby kontynuacją i rozszerzeniem obecnej Konferencji „Razem” – pod hasłami obrony wspólnych korzeni chrześcijańskich, a także służby ideom humanizmu, demokracji, praworządności i kulturalnej wielorakości regionu.

János i Urszula Kollár

Dzień Przyjaźni w Pécs

Pécssett, Európa 2010-es Kulturális Fővárosában március 21-én ünnepelték a Lengyel-Magyar Barátság Napját

Dzień Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Pécs odbył się 21 marca w ramach programów Kulturalnej Stolicy Europy Pécs 2010. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem. Przybyli na nią polonusi z wielu miast węgierskich, wśród gości była Márta Kunst – zastępczyni prezydenta naszego miasta, wielu radnych miejskich i wojewódzkich, przewodniczący oraz radni miejscowych samorządów mniejszościowych oraz przedstawiciele szeregu placówek kulturalnych. Jednym z gości honorowych był Marcin Sokołowski – kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Budapeszcie.

Wystawę „Rozdziały ze wspólnej historii Polski i Węgier” otworzył jej współautor Karol Biernacki – dyrektor Archiwum Państwowego woj.

Csongrád i przewodniczący Samorządu Polskiego w Szegedzie oraz Béla Bokor były wicewojewoda woj. Baranya, obecnie dyrektor Centrum Kultury i Turystyki Województwa Baranya. Program artystyczny zaprezentował chór Szkoły Podstawowej przy ulicy Mátyás Király.

Wystawę żyjącej w naszym mieście artystki plastyka Haliny Keményffynej Krawczun otworzył Győző Szatyor również artysta plastyk, kierownik Komisji Kulturalnej przy Urzędzie Wojewódzkim Baranya (na zdjęciu obok), oraz Andrea Köhalmi dyrektorka Domu Sztuki i Literatury.

Ostatnim punktem programu był koncert fortepianowy polskiego pianisty Marcina Dominika Głuch, który zaprezentował nam utwory najśłynniejszych polskich kompozytorów, a sala koncertowa była zapelniona po brzegi.

W dniu 23 marca w ramach obchodów Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, z pośrednictwem Centrum Węgierskiego w Krakowie oraz Instytutu Polskiego w Budapeszcie w Centrum Szkoleniowym Apáczai w Pécs została otwarta wystawa plakatów ze zbiorów słynnej krakowskiej Galerii Dydo.

Mária Zemplényi

Urodziny generała J. Bema

Bem apóra, a két nemzet hőseire születésnapján emlékeztünk Budapesten, aki 1794 március 14-én született

Na Węgrzech wielką czią darzą Józefa Bema, polskiego generała, naczelnego wodza powstańczych wojsk węgierskich i polskich w Siedmiogrodzie, podczas antyhabsburgskiego powstania węgierskiego, w latach 1848 – 1849. Węgrzy do dzisiaj obdarzają wielkiego Polaka przydomkiem „Ojczulek Bem”.

Ten bohater dwóch, a nawet trzech narodów urodził się 14 marca 1794 roku w Tarnowie, a zmarł 10 grudnia 1850 roku w tureckiej miejscowości Aleppo. Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech od lat organizuje uroczystość składania wieńców pod jego pomnikiem w Budapeszcie, czyniąc to w dzień urodzin generała, a więc 14 marca. Uroczystość ta stała się w rezultacie niejako budapeszteńską zapowiedzią przebiegających dzień później – 15 marca – obchodów wielkiego święta narodowego Węgier, przypadającego na dzień rozpoczęcia owego powstania, kiedy to na terenie całego kraju odbywają się uroczystości i programy kulturalne związane z Wiosną Ludów.



W bieżącym roku na uroczystość, którą poprowadził Andrzej Wesołowski – członek Zarządu Stowarzyszenia, przybyła, jak zwykle, liczna grupa członków Polonii i sympatyków Polski. Wieńce złożyli Konsul RP na Węgrzech Marcin Sokołowski, przedstawiciele Krajowego Samorządu Mniejszości Polskiej, Stołecznego SMP, dzielnicowych SMP Budapesztu oraz SMP z Esztergomu, Stowarzyszenia Węgierskich Absolwentów polskiego WAT-u, Polskiego Stowarzyszenia im. J. Bema, Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha, Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej i Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Budapeszcie. Wartość honorową zapewnili przedstawiciele Legionu Wysockiego, oczywiście w mundurach wojskowych z okresu Wiosny Ludów.

tekst i zdjęcie Małgorzata Végh

Uroczystość na Bemowie

Varsóban, a Bemowo nevű kerületben járt, az 1848-49-es évforduló kapcsán a Wysocki Hagymányórző Légió négy tagja

Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej Legionu Wysockiego reprezentowane przez czterech jego członków 10 marca br. wzięło udział w Warszawie w uroczystości zorganizowanej z okazji 162 rocznicy wybuchu węgierskich walk narodowowyzwoleńczych 1848/1849 roku. Uroczystość odbyła się przed popiersiem gen. Józefa Bema, stojącym niedaleko Urzędu Dzielnicy Bemowo – jednej z warszawskich dzielnic – noszącej tę nazwę od imienia legendarnego polsko-węgierskiego (a także tureckiego) generała.

Biorąc pod uwagę fakt, że Bemowo i Óbuda są partnerskimi dzielnicami, na uroczystość zaproszony został burmistrz III dzielnicy Budapesztu, pan Balázs Bus oraz jego zastępcy – Magdolna Szabó i Tamás Szepessy. Jakub Nagy, z-ca przewodniczącego Polskiego Samorządu Mniejszościowego dzielnicy Óbuda-Békásmegyer oraz Endre Máté, członek tegoż samorządu uczestniczyli w uroczystości w podwójnej roli: jako legionieści i równocześnie jako członkowie samorządu mniejszościowego. Legionieści ze Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej w węgierskich i polskich mundurach z okresu 1848 roku pełnili wartość honorową obok żołnierzy z polskiego plutonu honorowego. Ciekawym zakończeniem uroczystości była salwa honorowa oddana

na jednym z ruchliwych skrzyżowań Warszawy ze starego ładowanego od przodu karabinu tzw. Augustyna.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych członkowie legionu oraz studium w Warszawie studenci z Węgier wzięli udział w uroczystości zorganizowanej „spontanicznie”, pod tablicą Lajosa Kossutha, znajdującą się na ulicy Kossutha na Bemowie. Niestety, tablica umieszczona jest w miejscu niezbyt godnym, gdyż na ścianie fabryki farmakologicznej, na początku ulicy biegnącej między blokami osiedla. Endre Máté przemawiając tam podkreślił, że wspólnymi polsko-węgierskimi siłami należałoby w Warszawie postawić pomnik Lajosa Kossutha.

Máté Endre



Znów w Isaszegu

Már csaknem negyven éve emlékeznék meg Isaszegen arról, hogy az 1849-es itteni csatában részt vett a Wysocki tábornok vezette Lengyel Légió.

6kwietnia to uroczystość upamiętniająca wspólną walkę Polaków i Węgrów w okresie Wiosny Ludów. Właśnie tu, w Isaszegu, generał Wysocki i jego legion, pomagając węgierskim honwedom, waleń przyczynił się do zwycięstwa nad wojskami austriackimi.

Uroczystości w tej miejscowości odbywają się co roku od prawie czterdziestu lat, to jest od odsłonięcia tablicy pamiątkowej na ścianie budynku ówczesnej Rady Narodowej (dziś mieści się tam Urząd Miejski). W odsłonięciu wzięło wtedy udział – oprócz naszej polskiej Ambasady – Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, i nawiązane z tą

miejscowością, obecnie miasteczkiem dobre kontakty istnieją do dziś. Dzięki temu delegacja Polonii co roku wyjeżdża do Isaszegu w celu złożenia wieńców. Od kilku lat, oprócz tradycyjnego składania wieńców odbywają się tu, tego dnia, także pokazy walk, będących symbolicznym powtórzeniem wojskowych zmagających z 1849 roku. W pokazach, od końca dziewięćdziesiątych lat, uczestniczy również Polonijny Legion Wysockiego.

Uroczystość tegoroczna była tematycznie bardzo podobna do poprzednich, z tą różnicą, że urządzona została skromniej, jako że rocznica przypadła na pierwszy dzień po Wielkanocy, a oprócz tego na popołudnie tego dnia zostało zaplanowane w mieście również zebranie przedwyborcze.

Niemniej w uroczystości wzięło udział bardzo wiele osób, nawet wycieczka autobusowa z Tatabányi. Licznie zebrała się też publiczność, by oglądać pokazy na placu boju i rżęsić je oklaskiwała.

Andrzej Wesołowski

Wielkanoc w Bemie

Óbuda testvérvárosa, Varsó Bemowo kerülete is megemlékezett az 1848-49-es szabadságharc kitörésének 162. évfordulójáról. Óbuda hivatalos küldöttsége tagjaként a kerületi LKÖ és a Wysocki Légió Hagymányórzó Egyesület is képviselte magát a lengyel fővárosban rendezett ünnepségeken.

Zyczenia Wesołych Świąt Wielkanocnych rozbrzmiewały 27 marca br. w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Bema w Budapeszcie. Tradycyjne polonijne spotkanie wielkanocne odbyło się przy licznej frekwencji członków Stowarzyszenia i ich rodzin.

Na gości oczekiwała sala z obficie zastawionymi stołami, na których królowały tradycyjne polskie wędliny, babki i inne świąteczne wypieki oraz jajeczka - pisanki. A wszystko dzięki Stowarzyszeniu i Samorządowi Mniej-

zości Polskiej XI dzielnicy Budapesztu. O wystrój świąteczny zadbała pani Marylka Filó. Gości przywitała i złożyła życzenia wielkanocne prezes Stowarzyszenia pani Halina Csúcs.

Najmłodszym gościem był 8-miesięczny Marcel Zajac, który po raz pierw-

sz uczestniczył w spotkaniu z okazji Świąt Wielkanocnych. Ksiądz proboszcz Polskiego Kościoła w Budapeszcie Leszek Kryza z kolei obecnie już siódmy rok z rzędu przekazywał słowo Boże i święcił przygotowane potrawy. Mottem jego życzeń były zdanie pochodzące z Zakonu Serca Chrystusowego, do które-

go ksiądz należy: „między nami nie ma dali” skierowane do całej Polonii na Węgrzech. Kiedy i ksiądz proboszcz zasiadł do stołu, rozpoczęła się biesiada w miłym bemowskim towarzystwie. Poczęstunek, lampka wina, rozmowy i życzenia słonecznych wesołych świąt zamknęły spotkanie.

tekst i zdjęcia Małgorzata Végh



Polonijna wielkanoc w Érd

Az érdi Magyar-Lengyel Kulturális Egyesület hagyományos lengyel húsvéti ünnepségén a városi könyvtár terméi szűkösenk bizonnyaltak.



Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Érdzie zorganizowało na dzień 27 marca tradycyjne polskie jajeczko. Gości przybyło bardzo wielu, tak więc znów Miejska Biblioteka okazała się za małą.

Część „duchową” pięknie poprowadził ksiądz proboszcz Leszek Kryza SChr. Przy stołach, suto zastawionych polskimi i węgierskimi przysmakami, do późna trwały przyjacielskie rozmowy.

Niespodziewanym, ale bardzo miłym gościem był Gábor Zsille. Wielką niespodziankę zrobili nam też państwo Ollár -

mieszane małżeństwo z Martonvásár. Pani Danuta jest Polką, a rodzice jej męża mieszkają w Érd. Ich 4,5-miesięczny synek bardzo się zaprzyjaźnił z 3-letnią Csillą (na zdjęciu).

Władysława Rege

Fot. Władysława Rege, Halina Pör



Rocznica papieskiego pomnika

Két évvel ezelőtt szentelték fel II. János Pál pápa emlékművét Rákoshegyén a Szent István téren. Most, március 21-én a Rákoshgyi Római Katolikus Egyházközség, Budapest Főváros XVII. kerület Rákosmente Önkormányzata és a Lengyel Kisebbségi Önkormányzat valamint a Rákoshgyi Községi Ház a lengyel-magyar barátság jegyében, a pápa halálának ötödik évfordulójára alkalmából rendezett ünnepséget a szobornál

Dwa lata temu w Rákoshgy w Budapeszcie, na Placu Świętego Stefana, stanął i poświęcony został pomnik papieża Jana Pawła II. Obecnie, 21 marca rzymsko-katolicka parafia w Rákoshgy, Samorząd Rákosmente XVII dzielnicy Budapesztu, tamtejszy Polski Samorząd Mniejszościowy wraz z miejscowym Domem Kultury zorganizowały pod pomnikiem uroczystość z oka-

zji piątej rocznicy śmierci papieża oraz w imię polsko-węgierskiej przyjaźni.

W uroczystości udział wzięli: z-ca burmistrza Rákosmente Tamás Horváth, z-ca przewodniczącego OSMF i równocześnie przewodniczący Dzielnicowego Samorządu Mniejszości Polskiej András Buskó oraz twórca pomnika artysta-żebiarz János Bábusa. Mszę św. w Kościele św.

Teresy Lisieux celebrował tamtejszy proboszcz kanonik István Kiss. Pod koniec mszy uczniowie ze szkoły podstawowej przy ulicy Diadal zaśpiewali ulubione pieśni papieża i to w języku polskim.

Zastępca burmistrza Tamás Horváth w swoim przemówieniu podkreślił, iż pomiędzy polskim i węgierskim narodem zawiązały się wyjątkowo ściśle kontakty, a pomnik papieża w Rákoshgy, który stał się już miejscem pielgrzymek, nadaje tej przyjaźni szczególny akcent. W imieniu węgierskiej Polonii przybyłych powitał András Buskó.

Przy okazji warto nadmienić, że Fundacja dla Rákoshgy w drugą rocznicę postawienia pomnika wydała książkę o papieżu „Miejsce pielgrzymek w Rákoshgy” autorstwa miejscowego historyka dr Antala Dombóváriego.

B.A.

„Węgierski łącznik” po węgiersku

„A magyar kapcsolat” címen jelent meg az 1970-80-as évek második nyilvánosságának magyar résztvevőivel folytatott beszélgetések könyvkiadása

W siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema w Budapeszcie, w dniu 30 marca, odbyła się prezentacja węgierskiego wydania książki „Wę-

wanie, z jakim spotkała się ona w węgierskim środowisku, zrodziło pomysł, by stworzyć wydanie i węgierskojęzyczne. Sprawami organizacyjno-redakcyjnymi zajęła się redakcja kwartalnika „Głos Polonii”, sami bohaterowie opowieści zaoferowali bezpłatne tłumaczenia, a z pomocą finansową na wsparcie pokrycia kosztów druku książki przyszły Rada Stołeczna miasta Budapeszt oraz Urząd Województwa

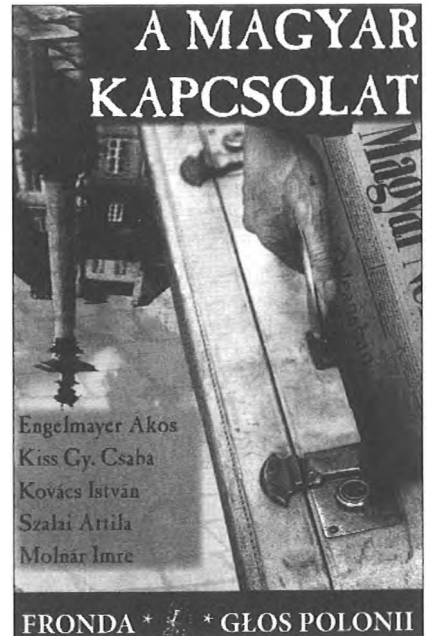


fol. B.B. Szadai

Na spotkanie przybyli dwaj spośród pięciu węgierskich bohaterów.
Od lewej siedzą: Csaba Gy. Kiss i Attila Szalai

gierski łącznik” autorstwa Grzegorza Górnego i ojca Pawła Cebuli. W maju ub. r. redakcja „Głosu Polonii” zaprezentowała polską wersję tej książki wydanej w listopadzie 2008 roku przez Wydawnictwo „Frona”. Duże zaintereso-

Peszeńskiego. Szczególne słowa podziękowania należą się Mikłósowi Csómosowi i Tiborowi Szépowi oraz warszawskiemu wydawnictwu „Frona”, które zupełnie bezpłatnie odstąpiło grafikę i prawa autorskie do wydania książki.



Węgierskie wydanie „Łącznika” jest lustrowanym odbiciem wydania polskiego, z pewnymi uzupełnieniami ze względu na węgierskiego czytelnika i nosi tytuł: „A Magyar kapcsolat”.

„Węgierski łącznik” to zbiór rozmów z Węgrami: Ákosem Engelmayerem, Csabą György Kiss, Istvánem Kovácsem, Attilą Szalai i Imre Molnárem, którzy w czasach komunizmu pełnili rolę pośredników między środowiskami opozycyjnymi w Polsce i na Węgrzech. Te relacje ukazują czytelnikowi wpływ, jaki na kształtowanie się węgierskiej opozycji antykomunistycznej wywarło polskie doświadczenie oporu wobec systemu i dlaczego Polska była dla węgierskich dysydentów głównym punktem odniesienia.

red. na podst. (b.)

Jubileusz Seniora naszej Polonii!

Ernest Niżałowski repülős hadnagy díszegyenruhájában jelent meg a 95-ik születésnapját köszöntők előtt

W niedzielę Palmową ksiądz proboszcz Leszek Kryża odprawił w Polskim Kościele mszę św. w intencji porucznika Ernesta Niżałowskiego, który skończył właśnie 95 lat. Pan Ernest nadal – od czasów młodości – czuje się żołnierzem polskim, dlatego i teraz założył na siebie mundur oficera lotnictwa. Po mszy św. odbyła się w Domu Polskim uroczystość ku czci Jubilata, którą przygotował Samorząd Mniejszości Polskiej X dzielnicy Budapesztu. Obecny był na uroczystości burmistrz tej dzielnicy i tłum polonistów.

Organizatorzy zadbali, aby na urodzinach był tort, który w formie albumu udekorowany został zdjęciami Jubilata, poczynawszy od czasów dzieciństwa, do chwili obecnej.



fol. Gy. Priszler

Na zakończenie zaśpiewano tradycyjne nasze 150 lat!!!

Asia Priszler

Redakcja POLONII WĘGIERSKIEJ jak najserdeczniej dołącza się do tych życzeń.

Po utracie Jerzego Kochanowskiego

58 éves korában elhunyt Jerzy Kochanowski, a magyarországi lengyel közösség egyik meghatározó alakja, aki 1975 óta élt Magyarországon. Volt a Bem Egyesület elnökségi tagja és négyszeres elnökhelyettes, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat alelnöke. A magyarországi lengyel sajtó jeles szervezője és közírója, több történelmi témájú kötét szerzője, számos lengyel és magyar kitüntetés tulajdonosa.

Wiedzieliśmy, że Jurek, w ostatnim czasie jeszcze częściej, aniżeli w latach poprzednich, musi poddawać się szpitalnemu leczeniu, że na naszych oczach szczupleje, chudnie - on, który był jakże masywnie zbudowany - trudno jednak oswoić się z myślą, że zobaczyć się z nim ponownie będziemy mogli dopiero wyraźnie później - w może lepszym, lecz już tylko eterycznym świecie.

Jerzy Kochanowski lubiany był (stąd owo zdrobnienie: Jurek) i ceniony w kręgach polonijnych chyba przez wszystkich, a jego najlepszym, wieloletnim przyjacielem był dwukrotny były prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Józefa Bema na Węgrzech, inżynier Andrzej Wesołowski. Dlatego do niego zwróciłem się o wywiad-wspomnienie, dotyczące zmarłego teraz - 5 kwietnia - druha. Udałem się zatem na górę Gellérta, do willi w ogrodzie i tam, siedząc wygodnie w fotelu i odczuwając - w tych warunkach komfortu - dyskomfort sytuacji (bo ileż musiał nacerpieć się Jurek, zanim ducha wyzionął), rozpoczęliśmy rozmowę o życiu i o śmierci.

KS - Zaczniemy od wiadomości biograficznych, bo spotykamy się nieraz z kimś nawet dość często, a jednak nadal niewiele o nim wiemy.

AW - Jurek urodził się w 1952 roku w Gdańsku, gdzie ukończył Technikum Melioracyjne, potem rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Administracyjnym miejscowego uniwersytetu. Kontynuował je przez trzy lata (1972-75), ale miłość porwała go - właśnie w siedemdziesiątym piątym roku - na Węgry i w rezultacie tutaj przeżył swoich wszystkich następnych 35 lat. Do miłości, niestety, nie miał wielkiego szczęścia. Rozpadło się pierwsze małżeństwo, z którego urodził się trzydziestoparoletni dziś syn, nie było trwale również małżeństwo drugie, też z Węgierką, po którym pozostała dorosła obecnie córka. Trwały przystanki - już w latach dziewięćdziesiątych - stała mu się dopiero trzecia próba ułożenia sobie życia osobistego, a przyczyniła się do tego mieszkająca w Budapeszcie Polka o imieniu Danusia - pracownica Ambasady polskiej - później już oczywiście Kochanowska.

Na Węgrzech Jurek pracował właściwie prawie zawsze w miejscach, gdzie pozostawał w kontakcie z polskością i z polskim językiem, częstokroć nawet jako tłumacz. Jeszcze w latach siedemdziesiątych został przyjęty do pracy w Dziale Administracyjnym Ambasady RP (wtedy jeszcze jako ogrodnik!), potem pracował w węgierskim oddziale firmy Remex z Opola, następnie w Biurze Rady Handlowego naszej polskiej Ambasady, jakkolwiek przez jakiś czas zatrudniony był też w tak zwanym DETEL (Instytucie Obsługi Placówek Dyplomatycznych). Na rentę przeszedł w końcu lat dziewięćdziesiątych. Pomimo trapiących go już wtedy kłopotów zdrowotnych nie



Przed tablicą gen. Bema w Dunakeszi

poddawał się, miał bowiem w zanadrzu drugie życie, które już dużo wcześniej stało się istotą jego działań.

KS - No właśnie, przecież jego energia nie wyczerpywała się na pracy urzędowej. Jurek miał pasję historyka, był przy tym oddanym działaczem polonijnym.

AW - Jurek Kochanowski wcześniej trafił - jak to zwykle mówimy - „do Bema”, a więc do naszego Stowarzyszenia Kulturalnego. Informacje o istnieniu tej polonijnej organizacji otrzymał w Ambasadzie, więc stał się jej członkiem jeszcze pod koniec siedemdziesiątych lat. W następnych dwóch dziesięcioleciach był wielokrotnie członkiem Zarządu, a czterokrotnie nawet zastępcą prezesa, w tym dwa razy w czasie, kiedy ja prezesowałem Stowarzyszeniu, czyli w latach 1985-88 oraz 1994-97. Miał pomysły i, jeśli czuł za sobą poparcie, potrafił być też ich dobrym wykonawcą. W dużej mierze z jego inicjatywy została na przykład odnowiona w drugiej połowie osiemdziesiątych lat, dość zaniedbana uprzednio, polska parcela na cmentarzu Rákoskeresztúr w Budapeszcie. Praca ta została wykonana z pomocą pracowników polskich firm: Remex (w której Jurek wtedy pracował) i katowickiego Lamparta.



Przez Europę śladami Bema

KS – A jako historyk? Jakkolwiek nie miał za sobą studiów historycznych...

AW – Miał on żyłkę zbieracza, a na Węgrzech zainteresował się dziejami Polonii tego kraju. Szukał polskich pamiątek, badał okoliczności ich zaistnienia, ich historię. Jego obszerna wiedza wzbudzała zainteresowanie nawet zawodowych specjalistów, takich jak parę lat temu zmarłej profesor poznańskiego Uniwersytetu Adama Mickiewicza, dr hab. Urszuli Kaczmarek, autorki wnikliwej książki o węgierskiej Polonii „Na węgierskiej ziemi”. Fama o historycznej wiedzy Jurka szybko rozeszła się w naszym środowisku polonijnym, przecież on często pisywał też na te tematy, jeżeli zatem ktoś potrzebował jakichś polonijnych danych historycznych, zwracał się do Jurka. I nie odchodził zawiedziony, bo Jurek zawsze wszystko wiedział i był uczynny. Istniała przy Stowarzyszeniu Komisja Pamiątek Historycznych. Jurek stał się jej członkiem, przejmując w latach osiemdziesiątych tę schedę po przewodniczącym jej uprzednio Istvánie Kochanskym. W 1986 roku nawiązaliśmy kontakty z działającą w Polsce Federacją Towarzystw Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Wspólnym wysiłkiem – znów w dużej mierze dzięki wiedzy i zapalowi Jurka – zostały kolejno odsłonięte dwie tablice: jedna w Nyírbátor – w 400-lecie śmierci króla Stefana Batorego (w 1986 roku), a druga w I dzielnicy Budapesztu, przy ulicy Fő, dla upamiętnienia śmierci polskich lekarzy, zabitych tam w 1944 roku przez hitlerowców (odsłonięcie nastąpiło w 1989 roku). Jurek swoją pasję i wiedzę historyczną potrafił wykorzystywać także w dość oryginalny sposób. Otóż w 1994 roku zorganizowaliśmy, z okazji dwusetnej rocznicy urodzin generała Bema, trójosobową podróż samochodem przez Europę – od Siedmiogrodu i Polski do Paryża i z powrotem przez Wiedeń do Budapesztu – śladami Bema. Jurek był podczas niej przewodnikiem historycznym

KS – Wspomniałeś, Andrzeju, że Jurek pisywał na tematy historyczne. Dziennikarstwo było przecież jego kolejną namiętnością.

AW – Tak. Pisywał początkowo do wydawanego na powielaczu bemowskiego „Informatora”, a w 1986 roku – a więc za moich czasów – stał się, po Witoldzie Wieromiejcu, jego redaktorem naczelnym, zamieniając to pismo już w następnym roku w wydawane drukiem pismo „Głos Polonii – Bem Híradó”. Węgierska część tytułu szybko zniknęła, natomiast samo pismo, pod nazwą „Głos Polonii”, wydawane jest w Stowarzyszeniu do dziś. Jurek, który był głównym jego animatorem, przez całe długie lata pozostawał jego redaktorem naczelnym. I dużo pisywał, szczególnie na tematy historyczne, bądź w ogóle związane z życiem węgierskiej Polonii. Zresztą nie tylko do „Głosu...” Także do innych pism na Węgrzech oraz polonijnych zagranicznych. Jest on poza tym autorem książki „Konrad Kazimierz Rulikowski” (2008), przedstawiającej jednego z polskich bohaterów węgierskiej Wiosny Ludów. Był także inicjatorem książki „Polak-Węgier... Millenium przyjaźni” Ryszarda Dzieduszyckiego (1988), a jest również tłumaczem szeregu tekstów historycznych, z języka węgierskiego na polski.

KS – Jest jeszcze jedna dziedzina działalności Jurka Kochanowskiego, – samorządowa.

AW – Jurek, po przeniesieniu się – wraz Danusią – z Budapesztu do Dunakeszi, doprowadził do założenia tam w 2002 roku Polskiego Samorządu Mniejszościowego, zostając jego przewodniczącym i stając się w ogóle motorem wszelkich jego działań. Samorząd ten prowadzony był przez Jurka przez dwie kadencje wyborcze, aż do śmierci. W międzyczasie w pełni przyczynił się on do stworzenia i rozwoju dobrych, serdecznych partnerskich stosunków pomiędzy miastem Dunakeszi a polskim Starym Sączem. Jurek pracował również przez owe obydwa cykle wyborcze (2003-07 i od 2007) w Ogólnokrajowym Samorządzie Mniejszości Polskiej na Węgrzech, działając w nim w Komisji Finansowej, a w cyklu drugim w Komisji ds. Kultury.

KS – Tyle dobrej działalności, dobrej roboty na użytek publiczny i to wykonywanej w dużej mierze społecznie. Dla kogoś innego starczyłoby jej na dwa życia.

AW – Praca Jurka została dostrzeżona. Od końca lat osiemdziesiątych. Otrzymał wtedy dwa węgierskie odznaczenia: „Za Węgierską Kulturę” (1988) oraz „Stróż Miejsc Pamięci Narodowej” (1989). Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej przyznał mu medal „Za zasługi dla węgier-

skiej Polonii” (1996), a władze polskie medal „Za zasługi dla polskiej kultury” (1998) i „Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej” (2004). Czy odznaczenia te są w stanie w pełni świadczyć o wartości zasług Jurka, trudno mi powiedzieć, jego kompetencja i trud włożony w pracę były jednak powszechnie uznawane.

KS – Byliście od bardzo dawna przyjaciółmi. Jakie szczegóły, choćby anegdotyczne, przychodzą ci do głowy w skojarzeniu z Jerzym Kochanowskim?

AW – Nasza przyjaźń zaczęła się gdzieś w początkach osiemdziesiątych lat, trwała zatem prawie 30 lat. Mimo tego żadne anegdotyczne zdarzenie nie nasuwa mi się na myśl – choć może jednak. Jurek w latach osiemdziesiątych mieszkał niedaleko mnie, w budańskiej części miasta, przy ulicy Bartoka. Spotykaliśmy się dość często, ze dwa-trzy razy w tygodniu. On znał w okolicy winiarenkę, do której lubił zachodzić. Był wtedy dość samotny, więc siedział tam nieraz po pracy i zapraszał tam także mnie. Nie pił jednak. Siadał, zamawiał jedynie pojedynczego szprycera na całe popołudnie i przyglądał się ludziom, albo coś pisał...

KS – ... jak gdyby znajdował się w jakiejś kawiarni literackiej, miejscu spotkań artystycznej cyganerii.

AW – Może. Była to dla niego wtedy jakaś forma bycia, a równocześnie pora najlepszych przemyśleń.

Rozmawiał: Konrad Sutarski

**Felejtetetlen Kollégáknak és Barátunknak
ki a lengyel ügy fāradhatatlan képviselője
volt az orszāgban, ahol élt**

JERZY KOCHANOWSKI

a gyászoló

**Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat
Bem József Lengyel Kulturális Egyesület
a Magyarországi Katolikusok
„Szent Adalbert” Egyesülete
a „Polonia Węgierska” és a
„Głos Polonii” szerkesztősége**



**Nieodżałowanemu Koledze i Przyjacielowi
niezmordowanemu krzewicielowi polskości
w kraju naszego zamieszkania**

**JERZEMU
KOCHANOWSKIEMU**

**pograżeni w żałobie:
Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech
Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. Józefa Bema
Stowarzyszenie Katolików Polskich pw. św.
Wojciecha
Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii
Redakcje „Polonii Węgierskiej” i
„Głos Polonii”**

Etyka i ekspresja

O twórczości plastycznej Pétera Serediuka, w związku z jego wystawą w Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii

A Magyarországi Lengyelség Múzeumában május közepéig látogatható Serediuk Péter grafikus- és festőművész kiállítása, melyen expresszív festményei mellett grafikái (többek közt atyai jóbarátja, Piliszy János verseihez készült illusztrációi) is láthatók.

Jakkolwiek Péter Serediuk wkroczył w „odpowiednim czasie” - jeśli można się tak wyrazić - na drogę artystycznego ujawniania się, to jednak życie (los, historia?) skierowało go na inne wody. W miejsce nurtu głównego prawie niezauważalnie znalazł się w okolicach, gdzie wody są bardziej spokojne, mniej zauważalne i tam rozwinął swoją twórczość plastyczną.

Na jego pierwszą indywidualną wystawę zwrócił uwagę János Pilinszky, który od tej pory, do śmierci był przyjacielem Serediuka, jak ojciec w stosunku do syna i stał się inspiratorem artystycznej tematyki, duchowego wnętrza szeregu jego dzieł. W początkach lat siedemdziesiątych prace artystyczne Serediuka wielokrotnie eksponowane były w Niemczech Zachodnich. W 1971 roku na przykład zaprezentowane zostały w Oldenburgu wraz z dziełami Imrego Baka, Istvána Nádlera, Gábora Attalaiego i Mihály Schénera. Historyk sztuki Jürgen Weichardt, będący kuratorem wystawy zorganizowanej w 1973 roku w Wilhelmshaven, już w artykule pisanym w 1970 roku podkreślał, łącząc się i z tasyzmem, specyficzną techniką graficzną Serediuka, bogatą skalę delikatnych modulacji, budowanych na kontraście czerni i bieli. O ile jednak pozostali uczestnicy wystawy z 1971 roku zdecydowanymi krokami parli dalej do przodu w węgierskim środowisku współczesnych sztuk plastycznych, on coraz bardziej zagłębiał się w pozornym milczeniu i w ciszy, w których rodziły się jego dalsze prace. Dzieło jego życia rosnęło i dojrzewało, a mimo tego ilość fachowych odnotowań, analiz tego stanu była nikła, jakkolwiek artysta miał sporo wystaw na terenie kraju. Na podstawie niezliczonych przykładów z zakresu historii sztuki dobrze wiemy jednak, że artystyczne kwalifikacje i uznanie dla nich nie zawsze idą w parze. Obecna wystawa może stanie się więc nowym i ważnym krokiem na drodze ujawnienia się artysty i

prezentacji jego wartości.

Péter Serediuk urodził się 9 maja 1944 roku, w Budapeszcie. Ojciec jego, Mihály (Michał) Serediuk był Polakiem, podobnie też Péter był do 1955 roku zarejestrowany jako obywatel polski. Obecnie posiada obywatelstwo węgierskie i polskie. A dzięki przodkom węgierskim, polskim oraz siedmiogrodzkiemu różnorodna tożsamość wsnuwa się w jego malarstwo i rysunki...

Matka, Anna Kepes (Teleszky) była publicystką i artystą malarzem, ale na kształtowaniu się poglądów i twórczej postawy młodego artysty... szczególnie wyraźnie zaważył ojczym, György Kósa, kompozytor i pianista. Serediuk nauki ukończył w Budapeszcie, a jego mistrzami byli w pierwszym rzędzie grafik Gyula Hincz oraz artysta malarz György Z. Gács. W 1977 roku Serediuk został przyjęty do węgierskiego

Funduszu Artystycznego, poza tym, później, jako członek Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech, był uczestnikiem szeregu wystaw. Jego dzieła znajdują się w zbiorach krajowych oraz zagranicznych.

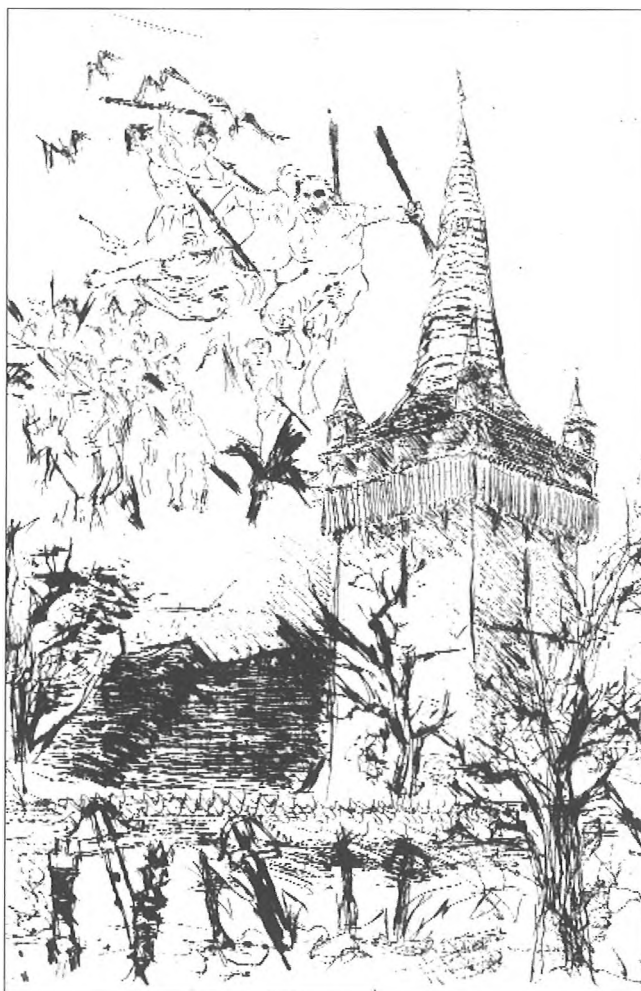
Język plastyczny Pétera Serediuka nie wiąże się wyraźnie z językiem żadnego ze swoich mistrzów. Artysta swobodnie otwierał się na tendencje i teorie panujące we współczesnej sztuce, jednak niczego nie przyjmował powierzchownie, jako mody, czy maniery. Świat wizualny zawsze przyswajał sobie, naginając go konsekwentnie do potrzeb własnych wypowiedzi plastycznych. Dlatego też, jakkolwiek zauważa się łączność jego dzieł z całym szeregiem stylów artystycznych, to jednak ich właściwości zaznaczają się jednocześnie właśnie w odstępstwach od owych kierunków. Obierane przez Serediuka tematy zawsze ściśle wiążą się z dramatem ludzkiego istnienia, z przełomowymi wydarzeniami osobistymi, względnie historycznymi. ... Oprócz niezależnej twórczości artystycznej Serediuk zajmuje się grafiką użytkową i reklamową.

Część jego rysunków, ilustracji, płócien wykonywana jest specjalną techniką. W przypadku prac olejnych mamy tu do czynienia ze szczególną, indywidualną odmianą matrycowania, pochodzącego z XVII wieku. Kompozycja powstaje w tym wypadku przez usuwanie nadmiaru lazurowej farby, którą pokrywane jest płótno. Serediuk dokonał dalszego rozwoju tej techniki. Nie tylko ściera z powierzchni niepotrzebne ilości farby, ale, podobnie jak w tasyzmie, operując swoistym, olejowo-terpentynowym pędzlem doprowadza do rozprysku farby na płótnie, dzięki czemu osiąga niesłychanie delikatne efekty plamkowe. Z podobnymi rozwiązaniami możemy spotkać się we współczesnej sztuce malarskiej, między innymi w niektórych pracach Dezső Kornissa, bądź Ignáca Kokasa. ...

Powierzchnie teoretyczna, techniczna, czy też estetyczna sztuki nigdy nie interesowały Pétera Serediuka same w sobie. On tworzy, reaguje i współodczuwa czując równocześnie odpowiedzialność etyczną, dopiero tak bierze udział w grze człowieczej, która nie będąc komedią, stanowi na pewno przeżycie katartyczne.

Ildikó D. Udvary,
historyk sztuki

(fragmenty tekstu
z katalogu wystawy)



„Polskie pamiątki w Siedmiogrodzie”

Az Aranytíz Művelődési Ház galériájában megnyílt Michał Jurecki lengyel fotografus erdélyi lengyel emlékeket bemutató kiállítása. A kiállítás előtt átadták az V. kerületi iskolák tanulói számára meghirdetett, „Lengyelek az 1848-as szabadságharcban” című történelmi verseny díjait.

W dniu 18 marca, z inicjatywy i pomysłu SMP V dzielnicy Budapesztu, w galerii Domu Kultury „Aranytíz” odbył się wernisaż wystawy fotogramów ukazujących polskie pamiątki w Siedmiogrodzie, a której autorem jest polski artysta fotografik Michał Jurecki. Gospodynią wernisażu była Jadwiga Abrusan przewodnicząca polskiego samorządu, która powitała gości, w tym zastępczynię burmistrza V dzielnicy Budapesztu – Sándorné Varga, historyka – Karola Kapronczayego, przewodniczącą Ogólno-krajowego Samorządu Mniejszości Polskiej – Halinę Csucs, przedstawicieli samorządów mniejszości polskiej, organizacji polonijnych, a także nauczycieli i uczniów szkół V dzielnicy: Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Bertalana Szemere – w tym prof. Gabriellę Forgácsné Mészák oraz Szkoły Podstawowej im. Józefa Hilda – w tym prof. Nagy Bélę oraz wszystkich pozostałych gości. Powiedziała: „Zanim przejdziemy do otwarcia wystawy, chcielibyśmy ogłosić wyniki konkursu historycznego dla młodzieży szkół średnich V dzielnicy. Konkurs nosił tytuł *Udział Polaków w walkach wyzwoleniczych 1848 roku*. Ze względu na małą liczbę uczestników przyznano tylko 2 nagrody specjalne. Nagrody otrzymali uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Szemere Bertalana: Daniel kl. 10b oraz Edina Szűcs kl. 12b.” Merytorycznej oceny prac dokonał Karol Kapronczay, a Varga Sándorné wręczyła laureatom konkursu nagrody ufundowane przez SMP, który też bibliotece Szkoły im. Bertalana Szemere przekazał „Polsko-Węgierską Czytankę Historyczną”.

Wystawę fotograficzną uroczyste otworzyła wiceburmistrz Sándorné Varga, zaś opowiedział o niej znakomity polonofil Karol Kapronczay. Ekspozycja składa się z bardzo interesująco wykonanych fotogramów przedstawiających ciekawe momenty z polsko-węgierskiej historii. Obejrzać tam możemy kościół w Kolozsvárze



przekazany przez króla Stefana Batorego polskim jezuitom, którzy przybyli z Polski do Siedmiogrodu w 1579 roku, dzięki poczynaniom zarówno króla Stefana Batorego jak i jego brata, a zarazem namiestnika w Siedmiogrodzie – wojewody Krzysztofa Batorego. Na innym fotogramie widoczny jest zamek Batorych w Szilágysomlyó, w którym 27 września 1533 roku przyszedł na świat późniejszy król Polski Stefan Batory – syn wojewody siedmiogrodzkiego Stefana i Anny Katarzyny z domu Telegdi. Niewątpliwą ciekawostką stanowi ołtarz główny znajdujący się w miejskiej farze w Szászsebes, który wykonany w 1518 r. przypisywany jest Witowi Stwoszewi Młodszemu. Uwagę zwraca też fotogram z miejscowości Medgyes, gdzie w miejscowym kościele farnym pw. św. Małgorzaty 8 lutego 1576 roku Stefan Batory zaprzysiął, przywiezione przez polskich posłów pecta conventa oraz zarczył się (per procura) z Anną Jagiellonką, dokonując tego w obecności poselstwa polskiego, tureckiego, wołoskiego i mołdawskiego. Uwagę zwraca też zdjęcie kaplicy królewskiej katedry pw. św. Michała w Gyulafehérvár, z renesansowymi nagrobkami królowej Węgier Izabeli Jagiellonki oraz jej syna, księcia Siedmiogrodu Jana Zygmunta Zapolyi, wykonane w latach siedemdziesiątych XVI w.

Czwartkowy wernisaż, na który przybyła młodzież szkolna z V dzielnicy, przedstawiciele Polonii, a także Węgrzy zainteresowani sprawami polskimi, nadzwyczaj godnie rozpoczął budapeszteńskie obchody Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni, których centralne uroczystości odbyły się 23 marca na Óbudzie.

Wystawa „Polskie pamiątki w Siedmiogrodzie” czynna jest do końca marca.

(tekst i fot. BBSz.)

Wystawa Solidarności w Újpeszcie

Az Újpesti Galériában „A Szolidaritás 10 éve” címmel nyílt kiállítás, amely a szakszervezet megalakulásától (1980) és a betiltását követő újbóli legalizációjáig (1989) tartó időszakot mutatja be.

SMP w Újpeszcie, w dniu 12 marca, otworzył w Galerii Újpeszt wystawę „10 lat Solidarności”.

Tytuł wystawy wzbudzał początkowo wielkie zdziwienie, jako że każdy, kto liczył lata istnienia Solidarności, twierdził: przecież już 30 lat minęło od chwili powstania Związku. Wyliczenie to zgadzało się, ale po otwarciu wystawy i jej obejrzeniu wszystko się wyjaśniło. 10 lat Solidarności to okres rozpoczynający się rejestracją tego Związku Zawodowego i prezentujący jego walkę o byt nie tylko socjalny ale i polityczny, a więc do roku 1989, kiedy to właśnie Solidarność doprowadziła do pierwszych demokratycznych wyborów i do upadku komuny.

Kasia Kórműves pochodzi z Gdańska. Gdy obejrzała wystawę, od razu przypomniały się jej czasy młodości. Miała 16 lat jak uczestniczyła w uroczystości odsłonięcia Pomnika poległych w 1970 r. na Wybrzeżu.

Myszę, że wystawa dużo wyjaśniła zarówno Polakom jak i Węgrom odnośnie roli, jaką Solidarność odegrała w tworzeniu nowego ładu w Europie. Są to fakty nie tak jeszcze odległe, ale mało znane. Celem było przypomnienie ich i myślę, że to się nam udało. Duże zainteresowanie wzbudził recytowany na otwarciu tekst Kaczmarek „A mury runą...”, w przekładzie Patryka Borosa i będący literackim tłem otwarcia.

Asia Priszler



fot. Gy. Priszler

XII Międzynarodowy Konkurs Recytatorski w Tarnowie

Tarnóuban az immár nemzetközivé vált szavalóversenyen idén három magyarországi lengyel lány is részt vett

Konkurs recytatorski w Tarnowie, organizowany od 1978 roku przez tamtejszy Zespół Szkół Sportowych, ma już swoją rangę, tradycję i stałe miejsce wśród ważnych wydarzeń kulturalnych miasta. Z imprezy szkolnej przekształcił się kolejno w przegląd o zasięgu miejskim, rejonowym, ogólnopolskim, a w ostatnich latach – międzynarodowym. Patronat nad tą piękną literacko-artystyczną imprezą objęły zakłady Azotowe w Tarnowie Mościcach S.A., a patronat honorowy nad konkursem objął Prezydent Miasta Tarnowa. Idea konkursu to nie tylko krzewienie kultury słowa i uczenie wrażliwości na poezję, ale jest to także wzruszająca lekcja patriotyzmu.

Do udziału w konkursie zostali w bieżącym roku zaproszeni – podobnie jak w latach poprzednich – również uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech. Dzięki pomocy finansowej SMP w Székesfehérvárze grupa z Węgier wyruszyła 18 marca w drogę do Tarnowa. Naszą szkołę reprezentowały dwie uczennice z Székesfehérváru: Anna Mázi i Sylwia Békési oraz Julia Chrzanowska z Szentendre.

Do Tarnowa, na konkurs zjechało łącznie

35 recytatorów i 18 opiekunów: z Litwy, Ukrainy, Rosji, Czech i nasza grupa z Węgier. 19

marca, w pięknej Sali Lustrzanej Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie z Dorotą Skrzyniarz – zastępcą Prezydenta Miasta Tarnowa oraz z Anetą Abram – kierownikiem Wydziału Edukacji UM Tarnowa. Młodzież podzieliła się wrażeniami związanymi z pobytem w Tarnowie oraz zaprezentowała środowiska, skąd pochodzi. Był również czas na krótką dyskusję i pamiątkowe zdjęcie. Następnie wszyscy udaliśmy się na wycieczkę do Dębna, gdzie zwiedziliśmy zamek, którego losy związane są z historią narodu polskiego i węgierskiego. Najwybitniejszym gościem dębińskiego zamczyska był poeta węgierski Bálint Balassi. Jego to portret i wiersze mogliśmy oglądać w pałacowych komnatach. Tak więc dla nas lekcja historii polsko-węgierskiej przyjaźni. Po południu odbyły się konferencje i warsztaty z zakresu języka polskiego oraz tzw. „sztuki recytacji”. Warsztaty prowadził Andrzej Jurczyński, aktor scen krakowskich. Same recytacje konkursowe trwały dwa dni: 19 marca eliminacje, natomiast koncert laureatów dnia następnego, w Dworcu Modrzewiowym Hotelu Cristal Park. Jurorzy podkreślili wysoki poziom recytacji, a także trafny dobór repertuaru. Różnicowanie poziomu wystąpiło w związku z różnicami w zakresie nauki tego języka w różnych krajach. Jury stwierdziło: „Należy ... podkreślić, że wartością samą w sobie jest obcowanie z poezją, kulty-



Silwia Békési, Anna Mázi i Julia Chrzanowska

wowanie mowy i kultury polskiej poza granicami kraju”. Recytatorzy prezentowali utwory polskich poetów, a szczególnym powodzeniem cieszyły się wiersze Wiesławy Szymborskiej, Juliusza Słowackiego, Juliana Tuwima. Jury po wysłuchaniu wszystkich uczestników wyłoniło laureatów. Wśród nich znalazła się nasza uczestniczka z Székesfehérváru – Anna Mázi. Nagrodzeni i wyróżnieni recytatorzy otrzymali kamery cyfrowe (uczestnicy zagraniczni) i sprzęt audio (uczestnicy z Polski). Wszyscy uczestnicy Konkursu, oraz opiekunowie otrzymali dyplomy, oraz upominki w postaci kaszulek, gadżetów (kalkulatory, breloczki, długopisy, kubki) oraz albumy i pamiątki z Tarnowa. Wieczorem odbyło się spotkanie warsztatowe opiekunów z organizatorami, na którym wymieniono wnioski wynikające z przeprowadzonego konkursu. W niedzielę, po wspólnym śniadaniu, pełni wrażeń, wyruszyliśmy w drogę powrotną na Węgry.

Lucyna Światłoń Szabados

nauczycielka Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, Oddział Székesfehérvár

Konkurs recytatorski w Budapeszcie

A budapesti, Chopin emlékének szentelt zenés szavalóverseny már tartós hagyománnyá vált

Konkurs recytatorski organizowany w Budapeszcie przez Ogólnokrajową Szkołę Polską – jak co roku tydzień przed świętami wielkanocnymi – zapisał się już trwałą tradycją w programie szkoły. Tegoroczny konkurs zorganizowany został ku uczczeniu dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Uroczystość rozpoczęła

została wspomnieniem o Chopinie. W słowno-muzycznym montażu wystąpili najstarsi uczniowie z Budapesztu, a przepiękne utwory fortepianowe kompozytora grała bardzo utalentowana uczennica naszej szkoły z Veszprém – Julia Kövesdi. Wiersze traktowały o życiu Chopina, jego twórczości, przeżyciach, natomiast poezja w wykonaniu uczniów z klas młodszych poświęcona była muzyce w sposób bardziej ogólny – wesołym nutkom skaczącym po klawiaturze, wiatrowi co w polu gra, radości, którą muzyka nam niesie. Uczestnicy konkursu – trzydziestu siedmiu

uczniów z prawie wszystkich oddziałów szkoły – podzieleni zostali na trzy kategorie wiekowe. W każdej kategorii przyznano po trzy nagrody dla najlepszych wykonawców. Pierwsze miejsca uzyskali: Mateusz Mészáros (Szentendre) – grupa najstarsza, Natalia Konczos (Eger) – grupa średnia, Natalia Právics (Budapest) – grupa najmłodsza.

W tym roku poza nagrodami zakupionymi przez szkołę, również Ambasada RP w Budapeszcie ufundowała dodatkowe nagrody propagujące muzykę F. Chopina. Wszyscy uczestnicy otrzymali też jak zwykle drobne upominki i tradycyjnie już świąteczne słodczyce.

fol. S. Benczes



M. Mészáros



Júlia Kövesdi



N. Konczos

Obchody Triduum Wielkiego Tygodnia w Kościele Polskim w Budapeszcie

A húsvéti Triduum az egész liturgikus év legfontosabb napjai. A Lengyel Templomban a nagycsüörtörtől húsvét vasárnapig tartó liturgiát a pápai nuncius Juliusz Janusz érsek vezette

Wielki Czwartek, Piątek i Sobota – które przypadły w bieżącym roku na dni 1-3 kwietnia – są kulminacyjnymi dniami całego liturgicznego. Obfitują one w szczególne łaski, jakie Bóg nam daje, byśmy czerpali z nich ku zbawieniu duszy. To w te dni mamy możliwość wniknięcia w głębię własnego serca, by poszukać tam Boga, który wiecznie czeka na człowieka bez względu na jego grzeszność. Liturgii Triduum Paschalnego w Kościele Polskim przewodniczył obecnie Nuncjusz Apostolski na Węgrzech abp. Juliusz Janusz.

Wielki Czwartek – Jest to dzień ustanowienia w Wieczerniku Eucharystii jak również narodzenie kapłaństwa. W tym dniu należy się szczególnie modlić za kapłanów. Jan Paweł II, jako najwyższy kapłan, w Kalwarii Zebrzydowskiej prosił: módlcie się za mnie za życia i po mojej śmierci. Również o modlitwę za kapłanów prosił papież Benedykt XVI, ogłaszając Rok Kapłański. My również modliśmy się za naszego ks. proboszcza Leszka Kryżę. W ten dzień jest odprawiana tylko jedna Msza św., która kończy się uroczystym przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do ciemnicy. Przypomina to pojęcie Chrystusa i jego uwięzienie.



Wielki Piątek – jest to dzień największej żałoby Kościoła. O godz. 15.00 w pobliskim parku przy ul. Óhegy już od paru lat jest odprawiana Droga Krzyżowa przez polsko-węgierską wspólnotę. W tym



dnio nie ma mszy św., jest odprawiana tylko liturgia adoracji Wielkiego Piątku, po której Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Bożego, gdzie wierni mogą Zbawiciela adorować.

Wielka Sobota – Przed południem święci się w świątyni, przynieszone przez wiernych, pokarmy na stół wielkanocny. W ciągu dnia nie sprawuje się mszy św. Liturgia rozpoczyna się o zmroku. Przed kościołem rozpala się ogień, który jest poświęcony przez celebransą i od tego ognia zapala się świecę paschalną. W uroczystej procesji zapalony paschał wnosi się do pogrążonego w ciemnościach



kościół, ukazując wiernym jak Chrystus- Światło rozprasza noc grzechu. Potem rozpoczyna się liturgia słowa, po niej następuje ceremonia poświęcenia wody chrzcielnej, potrzebnej do chrztu dzieci oraz liturgia eucharystyczna. W tym roku podczas tej liturgii został przyjęty do grona chrześcijan nasza najmłodsza parafianka Ester Forrait.

Niedziela Wielkanocna – to najważniejsze i najstarsze święto w Kościele chrześcijańskim, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Pana Jezusa. Fakt Zmartwychwstania odsłania nam nadprzyrodzone cele naszego życia i stwarza nową, pełną nadziei perspektywę. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego, nasza parafia gościła ojca duchownego ks. Stanisława Wojdaka, wraz z klerykami, z seminarium duchownego w Tarnowie. Niedzielną msza św. nabrała charakteru misyjnego, każdy wierny uświadomił sobie, że i na odległość może być misjonarzem poprzez codzienną modlitwę. Po zakończonej mszy udaliśmy się do Domu Polskiego, gdzie podzieliłiśmy się święconym jajkiem. Natomiast przybyli goście opowiedzieli nam o swojej działalności misyjnej w Afryce.

tekst i zdjęcia Małgorzata Soboltyńska



Co było?

✓ Od 1 do 15 marca można było oglądać w Egerze wystawę dokumentalną przygotowaną przez Archiwum woj. Csongrad i tamtejszy SMP pt. „Fejezetek a közös lengyel – magyar történelemből”.

✓ W dniu 6 marca, w PSK im. J. Bema, odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane przy współudziale SMP V dzielnicy Budapesztu

✓ W dniu 6 marca, z udziałem przedstawicieli Polonii i SMP, odbyło się w Szolnoku, na ulicy Legionów Polskich, uroczyste złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową Józefa Wysockiego, a na placu Kossutha, w sercu miasta inscenizacja bitwy pod Szolnokiem.

✓ W dniu 7 marca, w Domu Polskim w Budapeszcie, odbyło się otwarcie wystawy pt. „Opowieść o Fryderyku Chopinie”, połączone z obchodami Dnia Kobiet.

✓ W dniu 13 marca w Győr odbyło się Walne Zebranie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Sobieskiego. Prezesem ponownie wybrano Annę Németh.

✓ W dniu 14 marca Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech zorganizowało okolicznościową uroczystość składania wieńców przy pomniku J. Bema w Budapeszcie w dniu urodzin generała.

✓ W dniu 15 marca przy tablicy ku czci gen. J. Bema znajdującej się na placu Bema w Győr, tamtejsza Polonia zorganizowała uroczystość składania wieńców z okazji święta narodowego Węgier.

✓ W dniu 15 marca odbyła się wojewódzka i miejska uroczystość składania wieńców pod pomnikiem Sándora Petőfiego w Székesfehérvárze, z okazji święta narodowego Węgier. Wieniec złożyła również delegacja Samorządu Mniejszości Polskiej tego miasta i miejscowy Klub Polonia.

✓ Samorząd Mniejszości Polskiej V dzielnicy Budapesztu ogłosił w dniu 18 marca, w Domu Kultury „Aranytíz”, wyniki konkursu historycznego dot. udziału Polaków w walkach 1848 i 1849 roku na Węgrzech. W konkursie wzięli udział uczniowie szkół średnich V dzielnicy, a następnie odbyło się otwarcie wystawy pt. „Polskie pamiątki w Siedmiogrodzie”.

✓ W dniu 19 marca, w Domu Polskim, w ramach Festiwalu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej odbył się koncert muzyki poważnej F. Chopina i F. Erkeła w wykonaniu polskich i węgierskich artystów.

✓ W dniu 20 marca Polonia z Győr zorganizowała w tym mieście, w siedzibie SMP obchody Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Podczas uroczystości wystąpił m.in. Polonijny Chór Kameralny „Akord” i chór męski „Talpasok” działający przy Bibliotece Miejskiej im. Erzsébet Galgoczy.

✓ W dniu 21 marca w Pécsu, w ramach programów związanych z prezentacją miasta jako kulturalnej stolicy Europy, odbył się Dzień Polsko-Węgierskiej Przyjaźni, zorganizowany przez tamtejszy SMP.

✓ W dniu 23 marca w III dzielnicy Budapesztu (Óbuda-Békásmegyer) odbyły się centralne uroczystości Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni.

✓ W dniu 23 marca w Pécs odbyło się uroczyste otwarcie projektu COPYRIGHT CRACOW Plener Plakatów Galerii Krzysztofa Dydo, w ramach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

✓ W dniu 23 marca, w Dunakeszi, przy współudziale tamtejszego SMP, wystąpił w światowym Dniu Teatru, z przedstawieniem sztuki Sławomira Mrożka „Wacław” teatr Térszínház z Óbudy.

✓ W dniach 22-23 marca Polsko-Węgierskie Towarzystwo Historyczne im. J. Piłsudskiego zorganizowało w Győr i Budapeszcie polsko-węgierską konferencję cywilną „Együtt-Razem”.

✓ W dniu 23 marca odbyło się otwarcie wystawy pt. „Opolskie kwitnące” oraz uroczysty koncert z okazji Dnia Przyjaźni Węgiersko-Polskiej w teatrze im. Mihályja Vörösmartyego w Székesfehérvárze, z udziałem przedstawicieli miast Székesfehérvár i Opole oraz Województw Fejér i Opolskie.

✓ W dniu 26 marca w Esztergomie tamtejszy SMP i Koło Polsko-Węgierskiej Przyjaźni zorganizowały, z okazji Dnia Polsko-Węgierskiej Przyjaźni, wystawę połączoną z koncertem.

✓ W dniu 27 marca w PSK im. J. Bema odbyło się przedświąteczne polonijne spotkanie jajeczkowe.

✓ W dniu 27 marca w Győr Stowarzyszenie im. J. Sobieskiego wspólnie z miejscowym SMP zorganizowało przedświąteczne spotkanie jajeczkowe.

✓ W dniu 28 marca w Kościele Polskim odbyła się msza święta, połączona z obrzędami Niedzieli Palmowej.

✓ W dniu 28 marca w PSK im. J. Bema w Budapeszcie odbył się konkurs recytatorski uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej.

✓ W dniu 28 marca obchodził w Domu Polskim 95. urodziny senior węgierskiej Polonii pan Ernest Niżałowski.

✓ W dniu 30 marca, w siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech, odbyła się prezentacja węgierskiego wydania książki Grzegorza Górnego i Pawła Cebuli „Węgierski łącznik”, przy udziale niektórych bohaterów reportażu.

Co będzie?

☞ W dniu 3 maja o godz. 17.00 sprawowana będzie, z okazji święta Konstytucji 3-Maja, w budapeszteńskim Kościele Polskim, msza święta w intencji Ojczyzny, połączona z wręczeniem dorocznych nagród im. ks. W. Danki. Następnie w ogrodzie Domu Polskiego odbędzie się

okolicznościowe spotkanie polonijne, podczas którego wystąpi Zespół Wokalny „Wisła” z Polskiego Towarzystwa Kulturalnego im. M. Kopernika w Zagrzebiu.

☞ W dniu 5 maja o godz. 17.00 Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Érd organizuje promocję książki Istvána Kovácsa pt. „Anatomia Przyjaźni” tom II. Uroczystość odbędzie się w Miejskiej Bibliotece im. Zoltána Csuka.

☞ W dniu 6 maja o godz. 15.00 w Muzeum Cegiel (Tegularium) w Veszprém w ramach Dni Bł. Gizeli (6-9 maja) zostanie otwarta wystawa ikon napisanych przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Twórców Sztuki Sakralnej „Ecclesia” z Krakowa, po czym historyk Piotr Stefaniak wygłosi wykład o kobietach z rodu Árpáda w Polsce. Następnie w katedrze św. Michała ks. o godz. 19.00 zostanie odprawiona msza w języku polskim. W niedzielę 9 maja wystąpi polonijny zespół „Polonez”.

☞ W dniu 8 maja OSMF zbierze się w Budapeszcie na posiedzeniu plenarnym.

☞ W dniu 8 maja SMP, Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Sobieskiego oraz Chór „Akord” organizują w siedzibie SMP w Győr uroczystości z okazji święta Konstytucji 3 Maja.

☞ W dniu 8 maja odbędzie się w Budapeszcie spotkanie jubileuszowe członków, powstałego przed 50-ciu laty, nieistniejącego już Tanecznego Zespołu Ludowego im. J. Bema.

☞ W dniu 9 maja w Kościele Polskim odbędzie się msza święta dziecięca.

☞ W dniu 13 maja w Kościele Polskim sprawowane będzie Nabożeństwo Fatimskie.

☞ W dniu 15 maja o godz. 13.00 w siedzibie SSMP (Akademia u. 1-3) odbędzie się III Gala Polonii. Serdecznie zapraszamy!

☞ Na zaproszenie Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech przebywać będzie w dniach 15 i 16 maja, z wykładami, w Domu Polskim w Budapeszcie, prof. Wanda Półtawska.

☞ W dniu 23 maja odbędzie się w Budapeszcie doroczny polsko-węgierski odpust parafialny.

☞ W dniu 26 maja, w Kaplicy Skalnej, na zboczu Góry Gellérta w Budapeszcie, sprawowana będzie polska msza święta z okazji Dnia Matki.

☞ W dniu 29 maja SMP V dzielnicy zaprasza na koncert „Muzyka świata”, który odbędzie się na pl. Erzsébet, z udziałem zespołu ludowego z Polski.

☞ W dniach 29-30 maja SMP w Mucsony organizuje wycieczkę do Niedzicy i Zakopanego.

☞ W dniu 29 maja Polonia z Győr obchodzić będzie setną rocznicę powstania „Roty”.

☞ W dniu 30 maja w Domu Polskim odbędzie się spotkanie z okazji Dnia Matki.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. (b.)

Mi történt?

✓ Március 1. és 15. között Egerben volt látható a „Fejezetek a közös lengyel – magyar történelemből”. c. dokumentum-kiállítás, melyet a Csongrád megyei Levéltár és a helyi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat hozott létre.

✓ Március 6-án a Bem Egyesület székházában találkozót tartottak a nőnap alkalmából. A szervezésben részt vett az V. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat is.

✓ Március 6-án Szolnokon, a Lengyel Légión utcájában ünnepélyes koszorúzást tartottak a helyi lengyelek és a Lengyel Kisebbségi Önkormányzat Józef Wysocki emléktáblánál, a város szívében pedig, a Kossuth téren a szolnoki csata megrendezésére került sor.

✓ Március 7-én a budapesti Lengyel Házban megnyitották a „Mesék Chopinról” című kiállítást, egyben nőnap ünnepséget is tartottak.

✓ Március 13-án Győrött közgyűlést tartott a Jan Sobieski Lengyel Kulturális Egyesület, ismét Németh Annát választották elnöknek.

✓ Március 14-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület szervezésében ünnepélyes koszorúzásra került sor a budapesti Bem-szobornál, a tábornok születésnapja alkalmából.

✓ Március 15-én a nemzeti ünnep alkalmából a győri lengyelek megkoszorúzták a tábornok Bem-téren található emléktábláját.

✓ Március 15-én a nemzeti ünnep alkalmából a székesfehérvári Petőfi-szobornál megyei és városi megemlékezés keretében ünnepélyes koszorúzást rendeztek. A városi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat és a helyi Polonia Klub képviselői is koszorút helyeztek el az emlékműnél.

✓ A budapesti V. kerületi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat március 18-án az Aranytíz Művelődési Házban hirdette ki a „Lengyel részvétel az 1848-49-es szabadságharcban” címmel meghirdetett történelmi verseny eredményét. A versenyben az V. kerület középiskoláinak tanulói vettek részt, majd az eredményhirdetés után megnyitották a „Lengyel emlékek Erdélyben” c. kiállítást.

✓ Március 19-én a budapesti Lengyel Házban Chopin és Erkel műveit játszották magyar és lengyel művészek a Lengyel-Magyar Barátság Fesztiválja keretében rendezett koncerten.

✓ Május 20-án a győri LKÖ székhelyén tartotta meg a helyi lengyelség a Magyar-lengyel Barátság Napja ünnepségét. A megemlékezésen fellépett többek közt az „Akord” kamarakórus és a Galgóczy Erzsébet Könyvtár mellett működő „Talpasok” férfikórus.

✓ W dniu 21 marca Pécsett, az Európa Kulturális Fővárosa eseménysorozataiba illesztve a helyi LKÖ Lengyel-Magyar Barátság Napot rendezett.

✓ Március 23-án Budapest III. kerületében (Óbuda-Békásmegyeren) rendezték meg a Lengyel-Magyar Barátság Napja központi

ünnepségeit.

✓ Március 23-án Pécsett nyílt meg a Lengyel-Magyar Barátság Napja keretében a COPY-RIGHT CRACOW projekt – Krzysztof Dydo Plakátgalériájának bemutatója.

✓ Március 23-án a Színházi Világnap alkalmából Dunakeszin lépett fel az Óbudai Társínház Sławomir Mrożek „Wacław” című darabjával. Az esemény társszervezője a helyi LKÖ volt.

✓ Március 22-23-án Győrött és Budapesten magyar-lengyel civil konferenciát szervezett a Józef Piłsudski Lengyel-Magyar Történelmi Társaság „Együtt-Razem” címmel.

✓ Március 23-án Székesfehérvárott, a Vörösmarty Mihály Színházban a Magyar-Lengyel Barátság Napja alkalmából „A virágos Opolo régió” címmel nyílt kiállítás és tartottak ünnepi hangversenyt. Az ünnepségen Székesfehérvár és Opolo város, valamint Fejér megye és az Opolai Vajdaság képviselői vettek részt.

✓ Március 26-án Esztergomban szervezett a Magyar-Lengyel Barátság Napja alkalmából kiállítást és hangversenyt a helyi LKÖ és a Lengyel-Magyar Barátság Társaság.

✓ Március 27-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület székhelyén volt húsvéti összejövetel.

✓ Március 27-én Győrött a Jan Sobieski Egyesület és a helyi LKÖ közösen rendezett húsvéti ünnepséget.

✓ Március 28-án a Lengyel Templomban virágvasárnap hagyományokat felelevenítő szentmise volt.

✓ Március 28-án a Bem Egyesület budapesti székhelyén az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola diák-versmondó versenyét rendezte meg.

✓ Március 28-án Lengyel Házban ünnepelte 95. születésnapját. Niżałowski Ernő, a magyarországi lengyelek seniora

✓ Március 30-án a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület székházában bemutatták Grzegorz Górny és Paweł Cebula „Magyar kapcsolat” című riportkötetét, melyen a riportalanok közül is részt vettek néhányan.

Mi várható?

☞ Május 3-án 17.00 órakor kezdődik a budapesti Lengyel Templomban a lengyel alkotmány ünnepe alkalmából a hazának szentelt szentmise, melynek alkalmából átadásra kerül az idei Wincenty Danek atya díj is. Az ünnepség után a Lengyel Ház udvarán találkozik a lengyel közösség. A találkozóan fellép a zágrábi Kopernikus Lengyel Kulturális Egyesület „Visztula” énekkara.

☞ Május 5-én az érdi Lengyel-magyar Kulturális Egyesület szervezi Kovács István „A Barátság anatómiája – II. kötet” c. könyvének bemutatóját, melynek a városi Csuka Zoltán Könyvtár ad helyet.

☞ Május 8-án Budapesten ülésezik az OLKÖ.

☞ Május 8-án a győri LKÖ, a Sobieski Lengyel Kulturális Egyesület és az „Akord” kórus ünnepséget szervez a Május 3-i alkotmány ünnepe alkalmából az LKÖ győri székhelyén.

☞ Május 8-án Budapesten találkoznak az 50 éve alakult – már nem létező – Bem József Népi Táncegyüttes tagjai.

☞ Május 9-én a Lengyel templomban gyermekeknek tartanak szentmisét.

☞ Május 13-án fatimek istentisztelet lesz a Lengyel Templomban.

☞ Május 15-én és 16-án a Lengyel Házban tart előadásokat – a Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete meghívására – Wanda Póltawska professzor.

☞ Május 23-án Budapesten megtartják a hagyományos lengyel-magyar búcsújárás.

☞ Május 26-án a gellérthegy Sziklatemplomban lengyel szentmisét tartanak Anyák Napja alkalmából.

☞ Az V. kerületi LKÖ május 29-én az Erzsébet térre várja az érdeklődőket, ahol a „Világzene” koncerten egy lengyel népzenei együttes is fellép.

☞ Május 29-30 között a Múcsnyi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat kirándulást szervez Lengyelországba, Nedecre és Zakopanába.

☞ Május 29-én a győri lengyelek a „Rota” (lengyel Szózat) 100 éves évfordulójára emlékeznek.

☞ Május 30-án a Lengyel Házban találkozót lesz Anyák Napja alkalmából.

Figyelem: az esetleges változtatásokért a szerkesztőség nem felel. (b.)

UWAGA, ZMIANY NASZYCH ADRESÓW E-MAILOWYCH!

FIGYELEM! E-MAIL CÍMEINK MEGVÁLTOZTAK!

Informujemy, że od 1 marca br. następuje zmiana adresów e-mailowych naszych instytucji:

Tájékoztatjuk, hogy intézményeink e-mail címei ez év március 1-től megváltoztak!

olko@polonia.hu

– Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej / Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat

polweg@polonia.hu

– Redakcja „Polonii Węgierskiej” / PW szerkesztősége

muzeum@polonia.hu

– Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii / Magyarországi Lengyelség Múzeuma és Levéltára

szkolpol@polonia.hu

– Ogólnokrajowa Szkoła Polska / Országos Nyelvoktató Iskola

Wiadomości z Polski i UE

■ 4 kwietnia minęła 70. rocznica rozpoczęcia rozstrzelania 22 tys. polskich oficerów przez NKWD. W środę 7 kwietnia w Lesie Katyńskim odbyły się wspólne polsko-rosyjskie uroczystości upamiętniające tę rocznicę, w których wzięli udział premierzy Polski i Rosji. Dotychczas żaden przywódca z Moskwy nie złożył hołdu ofiarom w Katyniu. Podczas uroczystości Władimir Putin powiedział, że przez dziesięciolecie próbowano zatuzować prawdę o zbrodni katyńskiej, ale winą nie można obarczać narodu rosyjskiego. Przypomnił, że ocena tej stalinowskiej zbrodni została już dokonana i nie podlega żadnej rewizji. Putin powiedział, że należy odbudowywać prawdę o tamtych wydarzeniach w imię przyszłych stosunków; nie można pozostawić kolejnym pokoleniom „brzemienia nieufności” między Polską i Rosją. Premier Donald Tusk zapewnił, że pamięć o Katyniu będzie najlepszą drogą do pojednania polsko-rosyjskiego. Zaznaczył, że prawda o Katyniu nie może dzielić, ale musi być wypowiedziana. Jedno słowo prawdy może pociągnąć za sobą dwa narody. Premier zaapelował, by przemoc i kłamstwo zmienić w pojednanie – jeśli tak się stanie, będzie to największe zwycięstwo poległych w Katyniu żołnierzy.

■ W sobotę 10 kwietnia miały się odbyć kolejne uroczystości 70. rocznicy mordu katyńskiego, na które specjalnym pociągami do Smoleńska, leżącego ponad 20 km od Katynia, pojechały głównie rodziny ofiar zbrodni katyńskiej, parlamentarzyści, duchowni, kombatanoci. Miał w nich uczestniczyć prezydent RP Lech Kaczyński. Samolot rządowy TU-154 z prezydentem i jego małżonką na pokładzie rozbił się przed lotniskiem w Smoleńsku, przy pierwszej próbie lądowania, kilka minut przed 9-tą. Wszyscy zginęli: 8 członków załogi i 88 pasażerów, wśród nich obok pary prezydenckiej ostatni prezydent RP na uchodźstwie, szefowie ważnych instytucji państwowych, parlamentarzyści, dowódcy sił zbrojnych, liderzy partii politycznych, duchowni, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, funkcjonariusze BOR-u. – „Takiego dramatu współczesny świat nie widział” – powiedział premier Donald Tusk, który udał się na miejsce tragedii. Rząd uruchomił akcję pomocy dla rodzin ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu.

■ W związku ze śmiercią prezydenta PR obowiązki prezydenta przejął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, który ogłosił tygodniową żałobę. Marszałek przejmuje obowiązki ze wszystkimi uprawnieniami do czasu przeprowadzenia nowych wyborów prezydenckich. Obowiązki zmarłych dowódców wojskowych przejęli ich pierwsi zastępcy.

■ W samo południe w Krakowie zabrzmiał na Wawelu Dzwon Zygmunta. Przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie mieszkańcy stolicy spontanicznie składali kwiaty i wieńce, zapalali znicze, podobnie jak w wielu innych miejscach związanych z ofiarami katastrofy smoleńskiej. Polacy wywieszali flagi przepasane

kirem, odwołano imprezy masowe. W kościołach modlono się za umarłych, wieczorem odprawiane zostały msze żałobne. Na cmentarzu wojskowym w Katyniu przybyli wzięli udział w mszy św. w intencji ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu i ofiar Zbrodni Katyńskiej.

■ Prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, zwrócił się ze specjalną odezwą do narodu polskiego. – Obiecuję, że wszystkie fakty dotyczące wypadku, zostaną wyjaśnione razem z polską stroną. Prezydent Rosji powołał specjalną komisję do zbadania przyczyn katastrofy polskiego samolotu i ogłosił 12 kwietnia dniem żałoby w Rosji.

■ Do Polski zaczęły napływać kondolencje z całego świata. Wyraży żalu przestały rządy wielu państw i organizacji międzynarodowych. W wielu państwach europejskich, ale i w innych zakątkach świata ogłoszono żałobę narodową. Flagi Unii Europejskiej przed budynkiem Komisji Europejskiej zostały opuszczone do połowy masztu.

■ W niedzielę 11 kwietnia do Polski zostało przetransportowane ciało prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, zaś pierwszej damy – Marii Kaczyńskiej w poniedziałek. Trumny z ciałami pary prezydenckiej zostały wystawione w Pałacu Prezydenckim. Polacy z całej Polski przybyli złożyć hołd pierwszej parze.

■ Na uroczystym zgromadzeniu Sejm i Senat uczcił pamięć ofiar katastrofy rządowego samolotu, w której m.in. zginęło 15 posłów i 3 senatorów. Parlamentarzyści przyjęli specjalne oświadczenie, przyjęte przez Zgromadzenie przez aklamację. Głosi ono, że Polska poniosła niepowetowaną stratę. Wyrażono także współczucie i „ludzką solidarność w bólu z rodzinami ofiar”. Posłowie podziękowali także „za ich wierną służbę Polsce”. W zgromadzeniu wzięli udział premier Donald Tusk z członkami rządu, byli prezydenci Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek i członkowie korpusu dyplomatycznego.

■ Śledztwo w sprawie przyczyny katastrofy rządowego samolotu jest prowadzone wspólnie przez stronę polską i rosyjską. W Moskwie i w Smoleńsku współdziałały trzy grupy polskich specjalistów i ekspertów we współpracy ze stroną rosyjską: ekipa patomorfologów, prokuratorzy wojskowi, eksperci od katastrof lotniczych. Badanie czarnych skrzynek znalezionych po katastrofie samolotu prowadzą wspólnie polscy i rosyjscy eksperci.

■ W większych miastach Polski 13 kwietnia tysiące ludzi wzięło udział w Marszach Pamięci o Katyniu, zorganizowanych przez IPN. Marsze Pamięci w związku z katastrofą pod Smoleńskiem stały się również marszami ku pamięci ofiar katastrofy lotniczej. W Krakowie gospodarzem obchodów 70. rocznicy zbrodni katyńskiej miał być tragicznie zmarły prezes instytutu, Janusz Kurtyka. Tysiące osób, które przeszły przez krakowskie Stare Miasto, zrealizowało jego pomysł upamiętnienia zbrodni katyńskiej.

opr. MRS (źródła: polskieradio.pl, rmf.fm, wyborcza.pl)

Wakacyjny obóz językowy-krajoznawczy dla uczniów szkół polonijnych z krajów europejskich

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie zaprasza uczniów szkół polonijnych w wieku od 14 do 17 lat do udziału w wakacyjnym obozie językowo-krajoznawczym. Zapewniamy zajęcia językowe z lektorem, atrakcyjny program edukacyjny oraz spotkania z rówieśnikami polskiego pochodzenia z różnych krajów świata. Termin: od 1 do 14 sierpnia 2010 r.

Dalsze informacje u organizatora:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie

Rynek Główny 14, 31-008 Kraków
tel./faks 48 12 422 43 55

Koordynator zadania: Barbara Dudzik
e-mail: biuro@swp.krakow.pl

www.wspolnota-polska.krakow.pl

Nyári nyelvi-országismereti tábor az európai országok lengyel iskoláinak tanulói számára

A „Wspólnota Polska” Egyesület krakói tagozata nyári nyelvi-országismereti táborzásra hívja a külföldi lengyel iskolák 14 – 17 éves tanulóit. Szakképzett nyelvtanárok tanítják a lengyel nyelvet, színes oktatói programot biztosítunk és a különböző országokban élő lengyel származású fiatalok megismerhetik egymást.

Bővebb tájékoztatás a szervezőktől szerezhető be:

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie

Rynek Główny 14, 31-008 Kraków
tel./fax 48 12 422 43 55

Koordinátor: Barbara Dudzik
e-mail: biuro@swp.krakow.pl

www.wspolnota-polska.krakow.pl

WAŻNE ADRESY / FONTOS CÍMEK

Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech

1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3.
tel.: 332-1979, fax: 302-5116, flko@t-online.hu

Ambasada Polska w Budapeszcie

1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel.: 413-8200, secretary@polishemb.hu

Instytut Polski w Budapeszcie

1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.
tel.: 311-5856, fax: 261-1798, info@polinst.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny - Szkoła Polska
przy Ambasadzie RP w Budapeszcie

1025 Budapeszt, Törökvesz út 15.
tel./fax: 326-8306, tel.: 06-70-7013847
polish_school@gazeta.pl

Polska Organizacja Turystyczna

1075 Budapeszt, Károlyi krt. 11.
tel.: 269-7809, fax: 269-7810,
budapest@pot.gov.pl

Program radiowy:

„Magazyn Polski” - emisja w soboty,
godz. 13.30 MR4 (fała średnie 873 kHz)

Redakcja Polska „Magyar Rádió” RT
1800 Budapeszt, Bródy S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

fot. Malgorzata Végh



Budapest. W urodziny gen. Józefa Bema



fot. Sándor Benczes



fot. Lucyna Światłoń

Międzynarodowy Konkurs Recytatorski
w Tarnowie



Warszawskie Bemowo. Obchody 162 rocznicy walk
narodowyzwoleńczych na Węgrzech 1848/1849

Konkurs recytatorski w Budapeszcie
fot. Sándor Benczes





foto. György Priszler